Nr 39 Niedziela, 29 września 1929 Rok LXI

ROLNIK

TYGODNIK ROLNICZY ILUSTROWANY

poświęcony sprawom gospodarstwa wiejskiego z jego wszelkiemi gałęziami

Adresy redakcyj:

WARSZAWA, Wilcza 3. Tel. 280-25
KRAKÓW, św. Jana 3-5;
LWÓW, Kopernika 20, Tel. 18-49;
POZNAŃ, Mazowiecka 42, Tel. 11-64
WILNO, Wielka 24.

Adresy administracyj:

WARSZAWA, Wilcza 3, Tel. 280-25;
KRAKÓW, św. Jana 3-5;
LWÓW, Chorążczyzna 27, Tel. 4-32;
POZNAŃ, Ratajczaka 36 (Księg. „Ruch“)

POD REDAKCJĄ NACZELNĄ

Prof. BRONISŁAWA JANOWSKIEGO

ze współudziałem redaktorów

Prof. Dra J. WŁODKA i Dra Z. CHMIELEWSKIEGO w Krakowie — Prof. inż. T. CHRZĄSZCZA i prof. dr F. TERLIKOWSKIEGO w Poznaniu — J. GIZOWSKIEJ we Lwowie.

PRENUMERATA

Kwartalnie zł. 12·—, Całorocznie zł. 48·—
Konto PKO 140.810.

OGŁOSZENIA:

1/1 strona zł 320·—, 1/2 strony zł 160·—, 1/4 strony zł 80·—, 1/8 strony zł 40·—, 1/16 strony zł 20·—. Zastrzeżone miejsca o 25% więcej. Pierwsza strona okładki o 100% więcej.

Ogłoszenia drobne płatne z góry.
Za każde słowo gr. 30. — minim. zł 3·—

ORGAN URZĘDOWY MAŁOPOLSKIEGO TOWARZYSTWA ROLNICZEGO — ZWIĄZKÓW ZIEMIAN we LWOWIE i w KRAKOWIE — ZWIĄZKU MAŁOPOLSKICH KÓŁ DOŚWIADCZALNYCH M. T. R. we LWOWIE — ZWIĄZKU DUBLAŃCZYKÓW AGRONOMÓW we LWOWIE — ZWIĄZKU ZAW. PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH GOSP. WIEJSK. w RZECZP. POLSK. — WOŁYŃSKIEGO TOWARZYSTWA ROLNICZEGO i t. d.

Zasadnicze wskazówki kierunków i sposobów gospodarowania

*(Z teki pośmiertnej ś. p. Jerzego Turnaua *)*

Zasadniczym błędem organizacyjnym wielu gospodarstw rolnych jest stosowanie szablonowego, utartego zwyczajem czy tradycją sposobu gospodarowania. Jeżeli inaczej być nie może w gospodarstwach włościańskich z powodu, że do zmiany kierunku i sposobów, do zmian w nasileniu poszczególnych gałęzi wytwórczych, potrzebna jest znajomość i n n y c h sposobów, czyli wszechstronna wiedza rolnicza, to w gospodarstwach folwarcznych stosowanie szablonu nie pozwala na spełnienie zadań, wymaganych od gospodarstwa jako przedsiębiorstwa.

Szablon też jest przyczyną, że bez względu na opłacalność, nie oglądając się na zmienione warunki i okoliczności, gospodaruje się „po chłopsku“. Gdzieindziej znowu zamiast szablonu, wprowadza się „modne“ właśnie uprawy, bez oglądania się na ich wątpliwą opłacalność.

Przykłady:

1) Sądząc, że jedynie gnój jest środkiem nawozowym, trzyma się dużą ilość nie opłacających się (w danych warunkach) krów, żywiąc je — właśnie z powodu tej nieopłacalności — źle, zamiast np. wytwarzać gnój opasami lub też zastępować go nawozami zielonemi i sztucznemi.

2) Lubując się w zdobiącej zawód ziemianina hodowli rasowych koni, utrzymuje się stadninę, mimo, że ani przyrodzone warunki (brak pastwisk, mokre łąki) po temu się nie nadają, ani też cena takich koni w sprzedaży nie pokrywa w danych warunkach kosztów wychowu. Przy hodowli koni roboczych, czasem o wiele taniej można nabyć gotowego konia od hodowcy, który gospodarując w innych warunkach, może go taniej wychować.

3) Mając w pobliżu cukrownię lub gorzelnię, co ułatwia zbyt okopowizn, nieznoszących dalekiego przewozu, wytwarza się zamiast buraków i ziemniaków nasienie buraczane, które właśnie znosi daleki przewóz, a którego produkcja wymaga podobnych warunków, jak okopowizny.

4) W gospodarstwie, gdzie mleko daje znakomite dochody, nie rozwija się tej gałęzi przez pomnożenie stanu krów, lecz trzyma się — wedle starej tradycji, po chłopsku — wszystkiego po trochę: trochę krów, stadniny, trzody, owiec, kur, nawet psów rasowych...

Przykładów takich możnaby podać bardzo wiele. Wielostronność, zmniejszająca ryzyko jest wskazana, ale nie tam, gdzie bez wątpienia jedna gałąź gospodarstwa, dzięki swej niezaprzeczonej opłacalności, musi być najpotężniej popierana zamiast ją osłabiać współrzędnemi, odbierającemi jej soki żywotne „gałązkami“. Gałązki te powiększają czasem przyjemność gospodarowania, ale grzeszą przeciw celowi gospodarstwa jako przedsiębiorstwa i są objawem, świadczącym o panowaniu „szablonu“ ponad zdecydowaną organizację w pewnym kierunku.

Zamiast szablonu, powinien kierunek i sposób gospodarowania stosować się do następujących, zasadniczych wskaźników:

K l i m a t. Decyduje on przedewszystkiem o tem, czy gospodarstwo ma iść więcej w kierunku wytworów zwierzęcych (np. tam gdzie klimat sprzyja wzrostowi traw i pasz, jak w nadmorskich żuławach, lub nie dozwala na wytwory rolne, jak w górach, gdzie dużo opadów, a krótki okres wegetacji) czy też zie-

*) Z niewydanego dzieła p. t. ‚Zasady urządzenia i prowadzenia gospodarstw folwarcznych“.

miopłodów rolnych. Dalej rozstrzyga o gatunkach i odmianach roślin i ich następstwie po sobie, a także o rasach hodowanych zwierząt. Wreszcie zależna jest od klimatu ilość i rodzaj budynków gospodarczych. W suchym, pogodnym klimacie można mieć np. mało stodół, a tylko stawiać szopy, lub też sterty w polu.

G l e b a, podobnie jak klimat, wskazuje co i jak wytwarzać należy i jakich środków wytwórczych (narzędzia, maszyny, nawozy) używać, jaki układać płodozmian i t. p. Przy uwzględnianiu warunków gleby trzeba się liczyć z warunkami klimatu. Piaszczysta gleba n. p. w wilgotnym klimacie może być pożyteczniejsza niż bardzo zwięzła, podczas gdy w suchym lekka gleba jest prawie bezwartościowa dla uprawy roślin, tak samo znów jak bardzo zwięzła w bardzo wilgotnym, skutkiem czego musimy na niej siać trawy, zakładać pastwiska i t. p.

W a r u n k i k o m u n i k a c y j n e, e k o n o m i c z n e i h a n d l o w e. Często te wytwory, które w danych warunkach klimatu i gleby dobrze się udają, nie mają zapewnionego zbytu, a nie wytrzymują kosztów przewozu (np. okopowe, zawierające 80% wody) do odległych miejsc lub po złych drogach. Albo też wszystko sprzyja, a brak rąk roboczych. Do tych więc warunków musimy stosować ilość i jakość wytworów, sposoby wytwarzania, intensywny lub ekstenzywny kierunek.

G o s p o d a r s t w o e k s t e n s y w n e. Gospodarstwo ekstensywne (możemy nazwać przedsiębiorstwem o małem napięciu) zadawalnia się mniejszą wytwórczością przy mniejszych nakładach. Z konieczności musi się ono znajdować tam, gdzie albo klimat i gleba albo warunki komunikacyjne i ekonomiczne nie pozwalają na spotęgowanie właściwości przyrodzonych warunków, ani na wprowadzenie środków wytwórczych z zewnątrz, względnie gdzie takie wkłady nie mogłoby się opłacić. Bardzo zwięzła gleba, utrudniająca mechaniczną uprawę, zmusza do wprowadzenia ekstensywnego płodozmianu (np. z kilkuletniem użytkowaniem koniczyn z trawami) celem oszczędzenia i lepszego rozłożenia robót około uprawy roli. Wilgotny klimat utrudnia lub czyni niemożliwemi już to uprawę roli, już to zbiór, zwłaszcza gdy jak na podgórzu i w górach okres rozwoju roślin jest krótki. Tam powstaje i uzasadnione jest najwięcej typowe gospodarstwo ekstensywne: g o s p o d a r s t w o p a s t w i s k o w e. Może się tam odbywać częściowy zbiór traw na siano, celem zapasu na zimę. Ktoby w takich warunkach silił się na gospodarstwo intensywne, połączone z licznym inwentarzem roboczym, któryby przez znaczną część roku musiał być żywiony bez wykonywania pracy, na gospodarstwo wymagające maszyn żniwnych, któreby często nie mogły pracować z powodu deszczu i polęgnięcia zbóż, na gospodarstwo z obfitem stosowaniem nawozów sztucznych, które w mokrej ziemi nie działałyby, lub zostałyby wypłókane, na gospodarstwo wytwarzające dużą ilość okopowych, które trzebaby wozić daleko po złych drogach — ten popełniłby zasadniczy błąd organizacyjny.

A przecież tak błędnie zorganizowane gospodarstwa widzimy w wielu okolicach naszego Podkarpacia.

Zamiast gospodarstwa pastwiskowego może być także w takich warunkach bardzo wskazane gospodarstwo ekstensywne z obfitą produkcją paszy na sprzedaż, już to na sztucznych łąkach, jużteż na łąkach przemiennych (wieloletnich trawach). Często ludność włościańska i mniejsi rolnicy, którym łatwiej na małych obszarach stosować (nawet w gorszym klimacie) uprawę rolną, hodują dużą ilość bydła, koni i trzody i chętnie paszę kupują, płacąc dobre ceny. Znajduje się w ten sposób konsumenta na miejscu.

Zwięzła, łatwo zachwaszczająca się gleba, przy niekorzystnych warunkach klimatycznych, a także drogi robotnik i niedostatek tegoż, zniewalają do odciążenia sił roboczych przez stosowanie odłogów i ugorów. Jest to więc inny typ gospodarstwa ekstensywnego. Najskrajniejszym typem jest wprowadzanie licznych odłogów użytkowanych lub wydzierżawionych jako pastwisko, i zmniejszających jakoby obszar zagospodarowany. Typem zaś mniej ekstensywnym jest stosowanie co lat kilka ugorów czarnych, uprawianych w okresie wolnym od innych robót, co pozwala na zmniejszenie inwentarza roboczego, wpływa na lepszy rozkład nawożenia i uprawy, a oczywiście zmniejsza ilość potrzebnych sił roboczych do zbioru, gdyż co roku odpada jedno pole ugorowe. Jako uzasadniony i wskazany można w większości wypadków uważać tylko typ gospodarstwa ekstensywnego z ugorem czarnym, gdyż samozasiewające się chwastami i perzem odłogi, dają się zwykle zastąpić podsiewem koniczyny białej na pastwisko, traw na kilkuletni użytek, założeniem pól „okresowych" i t. p.

Inż. W. Gizbert

Praca Stacji uszlachetniania roślin w Gembloux

Bogactwo zagadnień obecnego życia rolniczego nasuwa wiele pytań, na które rolnik-praktyk, mimo wyższego wykształcenia sam nie może znaleźć odpowiedzi — w dostrzeganych bowiem zjawiskach są przejawy wymagające specjalnych badań, odpowiedniego przygotowania, wreszcie niejednokrotnie stosownych urządzeń. To też w szeroko pojętem życiu rolniczem rozumie się znaczenie, jakie dla praktycznego rolnictwa mają wszelkiego rodzaju stacje doświadczalne, oraz zakłady hodowli roślin. One to przychodzą w pomoc rolnikowi, rozświetlają zawiłe problemy wiedzy rolniczej, uprzystępniają zdobycze postępu szerszemu ogółowi. To zadanie spełnia Stacja uszlachetniania roślin w Gembloux w sposób godny podziwu i naśladownictwa. Niema prawie dnia, aby na polach Stacji nie oprowadzano jednej czy kilku wycieczek rolniczych. Przyjeżdżają stowarzyszenia rolnicze, krajowe i zagraniczne, szkoły rolnicze różnych typów, gospodarcze, wreszcie właściciele większych obszarów. Ogromne, ogólne zainteresowanie jest wyrazem wpływu, jaki wywiera Stacja na rolniczy świat belgijski. Pracownicy Stacji dr. Lathouwers i p. Larose niezmordowanie oprowadzają po wszystkich polach Stacji i objaśniają szczegółowo stosowana tutaj metodykę. Często słyszy się całe wykłady, mające za temat wartość poszczególnych odmian uprawnych, choroby roślin, zagadnienia uprawy mechanicznej, zależnie od zainteresowania zwiedzających. Oprócz tej działalności propagandowej, Instytut wywiera jeszcze w inny sposób wpływ na podniesienie kultury rolniczej kraju. Wymienić tutaj należy całą organizację kontroli zasiewów i co ważniejsze, czyszczenia nasion, mającą na celu jak najdłuższe utrzymanie czystości nowych odmian, uzyskanych w Stacji i danie możliwie największej gwarancji rolnikom, nabywającym nasiona tych odmian.

Ta kontrola polega: 1) na inspekcji zasiewów w czasie wegetacji i stwierdzeniu, czy plantacje pod każdym względem odpowiadają wymaganiom: 2) Kontroli zbioru i czyszczenia nasion i jedynie te nasiona, które posiadają minimum właściwości, znamiennych dla dobrego nasienia, wsypuje się do worków, plombowanych w obecności odbywającego inspekcję asystenta Stacji. Każdy worek otrzymuje specjalny certyfikat, stwierdzający pochodzenie (z czystej linji, oddanej producentowi do rozmnożenia przez Stację w Gembloux), zdrowotność i t. p. Gospodarstw, zajmujących się reprodukcją oryginalnych odmian uzyskanych w Stacji jest dzisiaj już bardzo wiele, wznosi się więc wgórę uprawa zbóż uszlachetnionych.

Gospodarstwo intesywne (o wielkiem napięciu) polega na stosowaniu wszelkich ulepszeń, jakie w danych warunkach są potrzebne dla zwiększenia przyrodzonej wytwórczości gleby, oraz na wprowadzeniu z poza gospodarstwa wszelkich środków do zwiększenia wydajności jużto roślin, jużto zwierząt



Z naszych obór. Stada simentalerów na pastwisku w Jezupolu. Obora Jezupolska wykazała się za rok kontrolny 1928/29 następującą użytkowością: 4649·1 kg mleka przy procencie tłuszczu 3·82 t. j. 177·8 kg tł. przeciętnie od sztuki

użytkowych (mleko, mięso). Gospodarstwo intensywne można przyrównać do silnika parowego, który chcemy wyzyskać do najwyższego napięcia i przez bardzo silne palenie pod kotłem potęgujemy prężność pary, zwiększając równocześnie wydajność pracy i osiągnięte nią wyniki. Koszt jest przy tem stosunkowo większy, a różnica między zwyżką plonu a zwyżką kosztu mniejszą (na mniejszą szerokość latitude), ale ostateczny wynik jest obfitszy. Opłacalność zależy od stosunku korzyści tej większej wydajności, do zwiększonego kosztu paliwa. Jest jasne, że im wyższa cena wytworów, a niższa środków wytwórczych, tem większy zysk, więc tem więcej jest w takich warunkach wskazane gospodarstwo intensywne. Przy gospodarstwie ekstensywnem i małych nakładach pracy i środków wytwórczych (np. = x), zysk, chociaż ogółem mniejszy (np. = 2 x), w stosunku jednak do nakładu jest większy (2 x — x = 1 x), czyli że w tym przykładzie zysk równa się nakładowi) aniżeli w gospodarstwie intensywnem, gdzie wytwory (np. 6 x) dają po odliczeniu wszelkich kosztów wytwórczych (np. 4 x) stosunkowo mniejszą nadwyżkę (2 x, czyli, że zysk równa się tylko połowie nakładu) nadwyżka ta jednak w rezultacie jest większa, mimo gorszego stosunku do kosztów. Jest zatem jasne, że w gospodarstwie intensywnem kalkulacja musi być o wiele dokładniejsza, a umiejętność kierownictwa o wiele większa, gdyż w przeciwnym razie, skutkiem zwiększonego ryzyka, łatwiej o stratę, a nawet o klęskę, aniżeli przy gospodarstwie ekstensywnem. Innemi sło-

---

Właściwem jednak zadaniem tej Instytucji, wyznaczonem jej przez państwo w r. 1913, to jest od czasu otwarcia, jest:

1) Tworzenie nowych, ulepszonych odmian, przystosowanych do różnych okolic Belgji;

2) Prowadzenie badań naukowych z działu hodowli roślin, opartej na zasadach genetyki.

Główne prace hodowlane obejmują rośliny zbożowe, a mianowicie: pszenicę ozimą i jarą, owies, jęczmień.

Z powodu braku miejsca, właściwy bowiem obszar, stanowiący własność Stacji, wynosi 5 ha, większe rozmnożenia umieszczono w pobliżu na wynajętem polu (3 ha), oraz na licznych fermach, pozostających pod kontrolą Instytutu. Prace nad uszlachetnianiem odmian ziemniaków prowadzone są również na jednej z ferm (Sous station). Dla osiągnięcia zamierzonego celu w pracy nad podniesieniem wydajności roślin uprawnych, posługują się dwoma metodami: Selekcją szeregu form, będących populacjami odmian miejscowych czy zagranicznych i krzyżowaniem, które odnośnie pszenic ozimych ma jako główną swą dewizę: „Wczesność i odporność na zimę". Wydaje się, że te dwie zalety powinny być zawsze głównemi wskaźnikami przy wyborze materjału wyjściowego, zwłaszcza zaś u nas, gdzie rytm wegetacji danej odmiany jest wyrazem klimatu okolicy.

Całe właściwe pole Stacji doświadczalnej, otoczone dookoła siatką, zajęte jest przez Elity I. i II. owsa i pszenicy jarej, hybridy pszenicy ozimej, które zawładnęły znaczną przestrzenią, oraz parcele porównawcze z pszenicą ozimą (małe i duże pola porównawcze) $^{1}/_{3}$ obszaru zajmują buraki pastewne, uprawiane przez fermę Instytutu, a stanowiące przedplon pod pszenicę.

Obserwując znaczną ilość Elit owsa, wybranych ze znanych odmian niemieckich, francuskich, amerykańskich, ciekawy byłem w jakim celu prowadzą cały imponujący wprost szereg linij odmian, których selekcja robiona jest przecież przez hodowców. Otóż ma to znaczenie raz dlatego, że jak sprawdzono, odmiany obce stanowią często populacje, z których dopiero wyodrębniają linje czyste i ten materjał dają do rozmnożenia poszczególnym fermom; powtóre drobne fermy posiadają często jedną wspólną maszynę, która po kolei młóci na folwarkach. łatwo więc o zanieczyszczenie nasion i dlatego koniecne jest utrzymywanie na Stacji stałej rezerwy szeregu najlepszych odmian.

Z metodyki odrzucono wszelką niepotrzebną komplikację, tak, że przedstawia się ona bardzo przejrzyście.

Elity I., wysiewane są na parcelach szerokich na 1,50 m, w odstępach rzędów, wynoszących 20 cm, przegradzane dwoma linjami innego gatunku zboża.

wy — używając znowu porównania — możemy powiedzieć, że kto szybko jedzie, zajedzie dalej, ale łatwiej się wywróci, niż ten co wolno jedzie. Atoli umiejętna szybka jazda daje większe korzyści, niż najumiejętniejsza nawet jazda powolna.

Gospodarstwo intesywne, ze stanowiska ogólnospołecznego, jest zawsze pożyteczniejsze, gdyż zużywa więcej wytworów (np. przemysłowych jak otręby, makuch, nawozy sztuczne, węgiel, smary), dając zato, skutkiem osiągniętej większej wydajności, więcej środków spożywczych. Ze względu jednak na konieczny zysk przedsiębiorcy i na trwałość samego przedsiębiorstwa, może być ono wprowadzone jedynie w takich warunkach, które ten rodzaj gospodarowania opłacają. A zatem gospodarstwo intensywne może być wprowadzone przedewszystkiem blisko miejsc zbytu (cukrownia, gorzelnia, mleczarnia i t. p.), tam, gdzie są dobre komunikacje(blisko stacji kolejowej, gościńca), gdzie więc zarówno środki wytwórcze (nawozy, węgiel pasze treściwe) mogą być łatwo sprowadzone, już też wytwory (buraki, ziemniaki, zboże, mleko) mogą być łatwo odwiezione. Dalej tam, gdzie warunki klimatyczne pozwalają na dłuższy okres tak wegetacji, jak robót, gdzie większa liczba dni wzrostu roślin powoduje lepsze wyzyskanie nawozów i uprawy ,oraz daje więcej czasu do uprawy, gdzie można opłacalnie stosować maszyny i urządzenia techniczne, gdzie ilość robotnika stałego jest wystarczająca, gdzie opłaci się utrzymywać robotnika sprowadzonego i t. p.

Przedewszystkiem jednak gospodarstwo intensywne, zmuszone „obficie palić pod kotłem“ potrzebuje o wiele więcej kapitału obrotowego, a ponadto musi być zabezpieczone przed wielkiemi wahaniami z jednej strony kosztów wytwórczych, z drugiej zaś cen wytworów.

Inż. St. Wł. Markowski 2)

U progu nowej kampanji gospodarczej w rolnictwie

A teraz przystąpimy do kalkulacji liczbowej niniejszego zagadnienia. Rezultat kalkulacji naszej nie może być uogulniony. Zdolność produkcyjna poszczególnych gospodarstw jest tak różnorodna, że musi być traktowana indywidualnie. Ażeby w przybliżeniu jednak mieć jakiś pogląd na opłacalność, przyjmiemy za podstawę warunki przeciętne.

Opłacalność zależna jest od ceny nawozów i od ceny ziemiopłodów i musi się wahać w miarę wahania się cen tych produktów. Na tem miejscu pozwolę sobie jeszcze raz zaznaczyć, że racjonalna gospodarka rolna wtenczas dopiero będzie możliwa, gdy cena na produkty rolne będzie ustalona, gdy przez zarządzenie rządowe w dziedzinie podatków i ceł wykluczone będą tego rodzaju niepewności i wahania. Jeżeli się rolnika zachęca do podniesienia produkcji rolnej dla dobra społecznego, to z drugiej strony jest obowiązkiem dać mu możność ustalenia naprzód swego budżetu, możność obliczenia, czy może z korzyścią stosować nawozy sztuczne lub nie. W przeciwnym razie rolnik obawia się większej inwestycji w gospodarstwie, nie mogąc nawet w przybliżeniu obliczyć, jak mu się ona opłaci.

Wracając do zasadniczej treści naszych rozważań, musimy w pierwszym rzędzie ustalić cenę nawozów sztucznych.

Ceny za nawozy podaję według Państwowego Banku Rolnego na sezon jesienny 1929 r.

Ceny nawozów azotowych: Azotniak krajowy mielony, zawierający 19—23% czystego azotu, zależnie od produkcji i dostawy, opakowany w workach, w ładunkach całowagonowych t. j. 15 ton, po cenie: za 1 kg azotu łącznie z opakowaniem brutto za netto, franko wagon Chorzów:

Tablica II. Ceny azotniaku mielonego, jesień 1929.

Z terminem dostawy	Za gotówkę za 1 kg % azotu	Na kredyt za 1 kg % azotu	Za gotówkę za 100 kg 20%	Na kredyt za 100 kg 20% azot.	Cena średnia za 100 kg
w lipcu 1929	1,77 złp	1,86 złp	35,40 złp	37,20 złp	—
w sierpniu i wrześniu 1929	1,79 „	1,80 „	35,80 „	37,60 „	37,40 złp

Azotniak granulowany jest 20 gr za 1 kg azotu droższy i opakowany wyłącznie w beczkach blaszanych.

Od ceny azotniaku, wysłanego do stacyj odbiorczych leżących w Województwie Pomorskiem udzielona jest bonifikata frachtowa w wysokości 2 zł od tonny, w wojew.: Białostockiem, Wileńskiem, Tarnopolskiem, oraz Stanisławowskiem w wysokości 6 zł od tonny.

Saletra chorzowska „Nitrofos“ 15,5% azotu oraz

Szczególnem jest, że, w przeciwieństwie do wielu Stacyj uszlachetnienia roślin, które rozszerzyły odstępy pomiędzy roślinami (w obrębie rzędu), tutaj zmniejszono je do 5 cm, aby jak najwięcej zbliżyć się do warunków normalnej uprawy, a nadto nie protegować silnego krzewienia, niepożądanego przez hodowcę. Co trzecią parcelę dają wzorzec (témoin), który stanowi najlepsza odmiana, uzyskana dawniej w Stacji.

Po porównaniu z wzorcem następuje wysiew najlepszych linij na parcelach większych, po 15 rzędów, jako Elity II. Każda linja, zależnie od ilości materjału siewnego, powtarza się 3 — 4 razy, odmiana wzorcowa następuje po każdej czwartej parceli. W tym roku wzorzec dla owsa stanowią odmiany: Zwycięzca, Pluie d'or, Żółty Lochowa, Triumf. Dla pszenic ozimych wzorcem jest 18 (Inst. Gembloux). Miernikiem porównania wartości odmian są w jednym i w drugim wypadku odmiany najlepiej w tutejszych warunkach plonujące. Spostrzeżenia w czasie wegetacji prowadzone są z niesłychaną ścisłością. Tak w małych jak w dużych polach porównawczych notuje się czas wzejścia. Dla ozimych: odporność na zimę, początek i przebieg kłoszenia, odporność na wyleganie, choroby, suszę, datę dojrzenia, zbioru i na podstawie tych obserwacyj, oraz na podstawie rezultatu analizy, a więc porównania każdej linii ze średnią z wszystkich parcel wzorcowych, każdej linji ze średnią sąsiadujących z nią odmian wzorcowych, odrzuca się te odmiany, które okazują się gorsze od wzorców, te zaś, które okazały się lepsze lub co najmniej równe wzorcom, przechodzą do dużych 1-no arowych doświadczeń w czterech powtórzeniach. Te badania porównawcze trwają 3 lata, potem nasiona najlepszych linij oddawane są do dalszych doświadczeń właścicielom ferm w różnych okolicach Belgii, dla wypróbowania zdolności przystosowania. Oczywiście, że rolnicy obowiązani są przeprowadzać próby według zasad doświadczalnictwa i pod kontrolą Stacji. Jako rekompensatę za specjalne starania, jakiemi muszą otaczać zasiewy, Stacja przyznaje im prawo sprzedawania zbioru po cenie 20% wyższej od rynkowej. Dopiero ten materjał, który wyszedł zwycięzko z trzyletnich prób, poza Stacją przeprowadzonych, przeznaczany jest do wielkich rozmnożeń we wzorowych gospodarstwach i kontrolowany przez delegata Stacji.

Wiele prób porównawczych, tak w obrębie Gembloux, jak i na fermach (sous-stations) stwierdziło wartość szeregu odmian pszenicy ozimej, uzyskanych drogą selekcji genealogicznej w Gembloux. Są to odmiany bezostne, zbitokłose, o ziarnie grubem, wysokoplenne. Na pierwsze miejsce wybija się tu odmiana 18 Institut Gembloux, wybrana z populacji Hybride du

około 9% kwasu fosforowego ogólnego, po cenie za 100 kg towaru z opakowaniem brutto za netto franko wagon Chorzów:

Tablica III. Ceny saletry chorzowskiej „Nitrofos“.

Z terminem dostawy	Za gotówkę za 100 kg	Na kredyt za 100 kg	Cena przeciętna	
			Za gotówkę	Na kredyt
w lipcu	41,95	44,55	—	—
w sierpniu	42,30	44,55	—	—
w wrześniu	42,63	44,55	—	—
	—	—	42,29	44,55

Kresowe bonifikaty frachtowe u saletry chorzowskiej są jak u azatniaka.

Ceny saletry chilijskiej: za 1 kg azotu w złotych p. za 100 kg saletry w złotych franco stacja Gdańsk. Ceny w sezonie wiosennym:

Tablica IV. Ceny saletry chilijskiej.

Z terminem dostawy	Za 1 kg %	Za 100 kg saletry
wiosna 1929	3,20	48,00

Tablica V. Ceny siarczanu amonowego w zł. p.

Z terminem dostawy	Za 1 kg %	Za 100 kg siarcz. amon.
jesień 1929	2,25	43,00

Cena siarczanu amonowego, produkcji koksowni „Knurów“ lub „Liping“ o zawartości 20—21% azotu luzem, franko stacja załadowania (Śląsk).

Cena supersosfatu mineralnego. zawierającego 16 do 18% kwasu fosforowego, rozpuszczalnego w wodzie, w ładunkach całowagonowych luzem, po cenie (Patrz Tabl. VI).

Do cen powyższych dolicza się 1,60 zł za worek 100 kg, względnie 2 zł za beczkę, zł 0,20 od 100 kg za workowanie. Superfosfat kostny jest o 25 groszy za 1 kg % droższy.

Tablica VI. Ceny superfosfatu mineralnego z dostawą jesień 1929.

Parytet	Za kg % kw. fosfor. rozp w wodzie	Za 100 kg superfosf.	Ceny przeciętne	
			Za 1 kg % kw. fosfor.	Za 100 kg 16% superfosf.
Gdańsk	0,86	15,56	—	—
Poznań	0,89	16,04	—	—
Katowice	0,90	16,20	—	—
Warszawa	0,90	16,20	—	—
Lwów	0,93	16,68	—	—
Wilno	0,95	17,00	—	—
	—	—	0,90	15,28

Cena tomasówki o zawartości 14—19% kwasu fosforowego, rozpuszczalnego w 2% kwasie cytrynowym, łącznie z opakowaniem workowem i kosztami manipulacji celnej, ładunki całowagonowe, waga brutto za netto, franco wagon Gdynia, Nowy Bytom lub granica niemiecko-polska, w zł p.

Tablica VII. Ceny tomasówki krajowej i zagranicznej w zł p.

Z terminem dostawy	Parytet Gdynia		Parytet Nowy-Bytom		Parytet gran polsk.-niem.		Cena przeciętna za 100 kg tomasówki
	za 1 kg % kw. fosfor.	za 100 kg tomas. 17%	za 1 kg % kw. fosfor.	za 100 kg tomas. 17%	za 1 kg % kw. fo-for.	za 100 kg tomas. 17%	
w lipcu 1929	0,84	14,28	0,96	16,32	0,93	15,81	—
w sierpniu 1929	0,85	14,45	0,97	16,49	0,94	15,98	—
w wrześniu 1929	0,86	14,62	0,98	16,66	0,95	16,15	—
Cena przeciętna	0,85	14,45	0,97	16,49	0,94	15,98	15,62

Ceny nawozów potasowych, krajowego pochodzenia, loco wagon stacja odbiorcza, za 100 kg w zł p. (Patrz Tabl. VIII).

W porównaniu do lat ubiegłych, ceny nawozów sztucznych są znacznie wyższe. Przedstawia nam to poniższa tabela, w której, obok cen nawozów w zł p., jest równowartość ceny nawozów w życie w kg według ówczesnych cen (Patrz Tabl. IX).

Widzimy z powyższego, że wszystkie nawozy sztuczne podrożały. Przemysł nawozowy jest, jak wiadomo, prawie w całości skartelizowany i ustala jednakowe ceny i warunki sprzedaży. Organizacje zaś rol-

Trésor, znamienna wytrzymałością na zimę, bardzo wczesna i plenna. W statystyce plonów wydanej przez Instytut znajdujemy dla tej odmiany imponujące liczby z okresu 1926—1927, a mianowcie najwyższy plon ziarna z ha wynosił 52,70 q, z Hannut, najniższy plon z ha 44,00 q z Tirlemont. Ziarno barwy czerwonej, ciężkie, 1000 ziarn waży 5,8 g, waga hl 77 kg.

Szczególnemi są odmiany: 8 i 12 typu pół - Squarehead, z populacji Wilhelmina, późniejsze, mniej odporne na zimę, plenne, o ziarnie białem.

Odmiana oznaczona 14, wybrana z populacji Rimpan'a o kłosie zbitym u szczytu, luźniejszym u dołu, ziarnie wielkiem, dorodnem, nadaje się na ziemie cięższe i lekkie; wartościowa z powodu swej wczesności i odporności na zimę.

Wreszcie pszenica 21, pochodząca z miejscowej Champion, dobra na gleby lżejsze, wysokoplenna (52,50 q z ha), ale najpóźniejsza z odmian wyprowadzonych w Gembloux.

Jak widać przy tutejszem intensywnem nawożeniu, plony ziarna są bardzo wysokie.

Oprócz oryginalnych odmian, uzyskanych w Stacji Gembloux bardzo rozpowszechnione są tutaj odmiany Vilmorin'a, a mianowicie Nr. 23 i Nr. 27, obie wczesne i plenne, ale mało wytrzymałe, toteż zima zaznaczyła się dużemi szczerbami nie tylko na wielkich łanach, obsianych temi odmianami, ale także na małych i większych poletkach porównawczych w Stacji. Ze względu na pożądane cechy: wczesność i plenność, używają często odmian Vilmorin'a do krzyżówek, łącząc je z odmianami, których odporność na zimę została już stwierdzona. Inne odmiany: Wilhelmina, pochodzenia holenderskiego, Tyfstofte (Svalöf) i Téverson, będące w doświadczeniach porównawczych, mniej są cenione, jako późne i gorsze wtutejszych warunkach.

Z pośród pszenic jarych wartościowemi okazują się dwie odmiany, oznaczone numerami P. 134 i P. 137, z powodu wczesności, pięknego ziarna i wydajności; porównywane są z szeregiem znanych odmian francuskich i włoskich z dobrym rezultatem. Odmiana 134 znajduje się już z dużem rozmnożeniem na fermie Instytutu.

Prace nad jęczmieniem oparte są na materjale, dostarczonym przez różne zagraniczne Stacje, oraz na wypróbowanych odmianach lokalnych. Są to wszystko odmiany ozime 4-rzędowe, (Escourgeon), z których wyodrębniono 3 linje (125 Prof. Damseaux L. 14 i 185) dla zalet: wczesności, wysokiej wagi ziarna i obfitego plonu.

Prowadzi się również badania nad jęczmieniem 6-cio rzędowym.

W ciągu zimy 1928/29 odmiany sprowadzone ze Sta-

Tabl. VIII. Ceny soli potasowej i kainitu w złp (sezon jesień 1929)

Wojew. Pomorskie, Poznań, Śląsk, Łódź, Warszawa, Kielce, Kraków			Wołyń, Polesie, Białostok, Nowogród, Wilno			Lwów, Tarnopol, Stanisławów			Cena przeciętna na całą Polskę za 100 kg	Nawóz
za gotówkę	czerwiec-wrzesień	październik	za gotówkę	czerwiec-wrzesień	październik	za gotówkę	czerwiec-wrzesień	październik		
11,00	11,80	11,60	10,20	11,00	10,80	10,60	11,40	11,20	11,40	sól potas. 20%
4,90	5,20	5,10	4,60	4,90	4,80	4,30	4,60	4,50	4,90	kainit

Tabl. IX. Ceny nawozów w porównaniu do cen lat ubiegłych oraz równow. w życie.

Rok	20% Azotniak		Saletra chilijska		„Nitrofos"		Siarczan amonu		Superfosfat		Tomasyna		Sól potasowa 20%		Kainit	
	w zł 100 kg	w życie kg	w zł 100 kg	w życie kg	w zł 100 kg	w życie kg	w zł 100 kg	w życie kg	w zł 100 kg	w życie kg	w zł 100 kg	w życie kg	w zł 100 kg	w życie kg	w zł 100 kg	w życie kg
1925	22,00	89,5	30,00	136,5	—	—	30,12	131,9	8,56	37,5	8,32	34,9	3,96	17,6	1,26	5,33
1926	28,00	128,3	33,75	159,0	—	—	37,30	173,4	10,00	46,5	13,84	62,7	4,40	21,6	2,15	10,03
1927	33,00	84,3	46,50	133,7	54,00	120,3	43,50	111,8	14,32	36,65	17,28	45,1	5,60	14,8	2,24	6,22
1928	36,00	89,1	56,50	106,3	56,00	124,1	43,00	103,3	13,20	31,7	12,06	30 3	5,60	16,0	2,89	6,80
1929	37,00	142,3	48,00	184,6	44,00	169,2	43,00	165,4	16,28	62,6	15,62	60,8	11,40	43,8	4,90	18,80

niczo-handlowe, zaopatrujące rolnika w nawozy są rozbite i działają indywidualnie, co przy umowie na zakup nawozów stwarza dla skartelizowanego przemysłu dogodne warunki.

Jeżeli porównamy ceny obecne z okresem lat ubiegłych, to widzimy, że rolnictwo, wobec ogromnego obniżenia się cen produktów rolnych, a podwyższonych cen nawozów sztucznych, pracować musi bardzo niekorzystnie. Koszta produkcji przez większe koszta nawożenia znacznie się podniosły,czyniąc czysty dochód problematycznym.

Do cen nawozów sztucznych doliczyć musimy koszta przewozu, które dla każdej miejscowości mogą być inne i które zależnie od odległości miejsca zużycia od miejsca produkcji wahają się w dość znacznych granicach. Jedynie sól potasowa i kainit sprzedawane są loco stacja odbiorcza. Koszta te w wielu wypadkach pokryte nadwyżkami słomy, której tu nie uwzględniamy, aby zaś nie zaciemniały poglądu na opłacalność poszczególnych okolic, z ogólnego obrachunku zostały wykluczone, przyjmujemy że 100 kg nawozów kosztowało przeciętnie wiosną r. b. w zł:

Tabl. XI. Ceny przeciętne nawozów sztucznych w zł za 100 kg wiosna 1929

Azotniak	Saletra chilijska	Nitrofos	Siarczan amonu	Superfosfat	Tomas.	Sól potas.	Kainit
37,00	48,00	44,00	43,00	16,30	15,70	11,00	5,00

Na ceny produktów rolnych przyjmiemy średnią cenę za czas od 1. stycznia do 31. czerwca. Czynimy to celowo. Bardzo korzystne zbiory w roku 1928 byłyby uleczyły rolnictwo z ran lat ubiegłych, jednak regle-

---

nów Zjednoczonych przeważnie wymarzły, na parcelach porównawczych najlepiej przedstawiają się odmiany włoskie i te służą tutaj jako materjał do krzyżówek.

Znaczna ilość parcel owsa, będących w obserwacji w ciągu lat: 1921—1929, wynosząca 3037, świadczy o sumiennem szukaniu odmian, odpowiednich do tutejszych warunków. Wynikiem dotychczasowej pracy jest wyodrębnienie z białych owsów 3 odmian, które oznaczono liczbami: 17, 37, 21, oraz z żółtych odmian: 19 izolowanego z Pluie d'or i 35, wybranego z żółtego owsa hodowli Lochowa. Prowadziliśmy w tym czasie obserwacje nad kłoszeniem się poszczególnych odmian owsa (podobnie zresztą jak i innych zbóż), notując dzień rozpoczęcia kłoszenia, okres trwania tegoż, oraz równomierność. Najwcześniej kłosiły się odmiany u nas nieuprawiane: Safranie, Soldanelle, Gopher. Nie one jednak staoją tu na pierwszem miejscu. Najwyższe plony dają w tutejszych warunkach Żółty Lochowa i Wiktorja (Svalöf). Żółty Lochowa i Pluie d'or wykazywały również w ciągu 3 lat najwyższą wagę hektolitra.

Z odmian naszych jest tutaj Sobieszyński, rozpoczął kłoszenie *22.* czerwca, rośliny tej odmiany są silne, zdrowe i nie ustępują innym na parcelach porównawczych.

Dalszą drogą do uzyskania wydatnego postępu w uszlachetnianiu roślin jest krzyżowanie, oparte na racjonalnym wyborze materjału. Praca ta znajduje silne podstawy w głębokiej znajomości odmian, z któremi się operuje, ich morfologicznych i fizjologicznych własności — zdąża ona do uzyskania ulepszonych form we wiadomym kierunku. Rośliny rodzicielskie, stanowiące czyste linje, posiadać muszą pożądane właściwości, które rolnik pragnie widzieć złączone w nowej odmianie. I to właśnie, na co zwrócona jest główna uwaga i co przedstawia najwięcej interesu, śledzenie pokoleń powstałych ze skrzyżowania i ustalanie w ciągu wielu lat szeregu nowych form, zajmuje tu najwięcej czasu.

Z powodu wielkiej ilości materjału, wysiewają F_2 metodą Crépin'a, t. zn. z każdej wiązki bierze się jeden kłos, z którego wysiewa się 30 ziarn, co stanowi całą linję.

Nad każdą linją F_2 przeprowadzone są bardzo szczegółowe spostrzeżenia, celem uchwycenia homosygotów. Specjalną uwagę zwraca się na wczesność i oznacza się rośliny posiadające tę zaletę, aby je wyodrębnić jako cenny materjał hodowlany.

Hybridy prowadzi się do F_6 dla ustalenia, obserwując corocznie zimowanie, wczesność, wyrównanie, odporność na choroby, wyleganie i t. p. Po ustaleniu przechodzą nowe odmiany do małych parcel porów-

mentacyjna polityka zbożowa, oraz poczynienie interwencyjnych rezerw zbożowych przyczyniły się do gwałtownego spadku cen na zboże, szczególnie zaś na żyto i postawiły opłacalność produkcji zbożowej pod znakiem pytania. Chodzi nam więc o to, czy przy obecnych niskich cenach na zboże używalność nawozów sztucznych wytrzymuje kalkulacje.

Ceny przyjęte w wyliczeniach przedstawia następujące zestawienie (ceny według notowań giełdy zbożowej w Poznaniu w zł za 100 kg):

Tabl. XII. Ceny zboża i ziemniaków wiosna 1929 za 100 kg

Miesiąc	pszenica	żyto	jęczmień	owies	ziemniaki
Styczeń	48,00	35,00	33,00	33,00	6,00
Luty	47,50	34,50	32,50	33,00	6,00
Marzec	47,50	34,00	32,00	33,50	6,00
Kwiecień	46,50	32,50	34,50	32,00	6,00
Maj	42,50	26,50	27,75	26,00	6,00
Czerwiec	43,00	26,50	27,00	27,00	5,50
Średnia	45,80	33,00	31,15	30,75	5,90

Przeliczając ceny nawozów na równowartość produktów rolnych, leżą ceny nawożenia w granicach możliwych nadwyżek, otrzymywanych przeciętnie przez nawożenie. Przyjmując, za Lemmermannem przeciętną jako nawożenie 30 kg azotu, 30 kg kwasu fosforowego i 80 kg tlenku potasu na 1 ha, odpowiadałyby koszta nawożenia 128,00 zł, lub 279,5 kg pszenicy, 388,9 kg żyta, 411,0 kg jęczmienia, 2170 kg ziemniaków. Używając natomiast saletry chilijskiej, jako nawozu azotowego, koszta te podniosłyby się na 167,00 zł, odpowiadając 362,7 kg pszenicy, 506 kg żyta, 2830 ziemniaków. Liczby te wykazują, jakie nadwyżki w plonie różnych płodów winny wydać poszczególne gospodarstwa, aby uzyskać zwrot wyłożonych kosztów na kupno nawozów. Ceny ukształtowałyby się obecnie jak podaje poniższa tabela. (Patrz Tabl. XIII).

Tabl. XIII. za 100 kg w zł Poznań

Żyto	Pszenica	Ziemniaki	Saletra	Siarcz. amon.	Azot	Superfosf.	Tomasówka	Sól potas.	Kainit	Nitrofos
33,00	45,80	5,90	48,00	43,00	37,00	16,30	15,70	11,00	5,00	44,00
			Na kupno 1 q nawozu trzeba dać równowartość w q							
żyta	—	—	1,45	1,30	1,12	0,50	0,48	0,33	0,15	1,33
—	pszenicy	—	1,05	0,90	0,81	0,36	0,34	0,24	0,10	0,96
—	—	ziemniak.	7,13	7,29	6,25	2,76	2,66	1,86	0,85	7,46

Jeżeli przyjmiemy do kalkulacji wymienione wyżej ilości nawozów, używanych przeciętnie podług Lemmermanna, to otrzymane nadwyżki plonów, aby pokryć koszta nawożenia, powinny wynosić najmniej przy stosowaniu pełnego nawożenia, używając jako nawóz azotowy azotniak lub saletrę, jako nawóz fosforowy superfosfat, a jako potasowy sól potasową:

azotniaku 2,79 q żyta — 3,88 q pszenicy — 27,70 q ziemniaków;

saletry 3,62 q żyta — 5,06 q pszenicy — 28 q ziemniaków.

Według Dra Kosińskiego przeciętne nadwyżki uzyskane przez pełne nawożenie wynoszą dla kłosowych 7,4—8 q, dla ziemniaków 51,9 q, a dla buraków cukrowych 70,1 q z ha. Tak wysokie nadwyżki trudno przyjąć dla intensywnych gospodarstw o wogóle wysokich już plonach, natomiast gospodarstwa, w których dotychczas są przeciętne niskie plony, mogą doznać silnego zwiększenia przez intensywne nawożenie. Gdy więc w gospodarstwach wybitnie intensywnych kwestja nawożenia przedstawia się mniej korzystnie, to w gospodarstwach przeciętnych, jakie się naogół poza Polską zachodnią spotyka, kwestja ta przedstawia się znacznie lepiej i ma nawet na przyszłość widoki dobrego wykorzystania nawozów sztucznych przy równoczesnej ich opłacalności. W gospodarstwach tych bowiem można się spodziewać, że nawet mniejsze dawki nawozowe dadzą taką nadwyżkę w plonach, że poza pokryciem kosztów nawożenia, osiągnie się jeszcze pewien dochód czysty.

Według Dra Dmochowskiego nadwyżki z 1 q nawozu są następujące:

przy nawożeniu azotowem 5,8 q ziarna, 58 q korzeni,

---

nawczych i po zastosowaniu odpowiedniego kryterjum wybrane do dużych poletek porównawczych, skąd po przejściu trzyletnich badań, najlepsze przeznacza się do rozmnożeń.

W myśl zasady, że jedynie parcele porównawcze, wielokrotnie powtórzone, są miernikiem plonowania poszczególnych odmian, główny nacisk kładzie się tu na ścisłość przeprowadzanych doświadczeń, które tak samo na fermach jak w Stacji pozostają pod stałą opieką fachowego personalu. Poza małą ilością powtórzeń, tłumaczoną tu brakiem miejsca, doświadczeniom porównawczym nie można niczego zarzucić, cała technika założenia, czyszczenia w czasie wegetacji i wreszcie zbiorów odpowiada wymaganiom europejskiego doświadczalnictwa.

Stacja uszlachetniania roślin w Gembloux daje pole otwarte do korzystania ze wszystkich prac w tym dziale prowadzonych. Uczniowie mogą brać udział w pracach polowych, zapoznawać się z techniką tychże. Pracownie i bibljoteki Stacji stoją otworem dla pracujących naukowo, bez względu na narodowość studjujących. Kształcą się więc tu ludzie, nie tylko miejscowi ale i przybysze z zagranicy, ucząc się przedewszystkiem cudownej organizacji pracy i niemarnowania ziemi — uczą się patrzeć na roślinę uprawną nie okiem botanika, ale okiem przemysłowca, tak jak na narzędzie produkcji, które trzeba możliwie jak najbardziej udoskonalić i przystosować do roli, jaką ma spełniać. Poza pracą nad uszlachetnianiem roślin, prowadzoną, jak wspomniano, dwoma drogami: 1) wyborem z pośród szeregu indywiduów najlepszego, którego wyższość nad innemi sprawdzają potem próby porównawcze i 2) krzyżowaniem, mającem jako główne zadanie wszczepienie odmianom wysokoplennym dwu własności: wczesności i odporności, Stacja w Gembloux prowadzi też badania z działu ścisłej genetyki.

Szef prac polowych dr. Lathouwers, znany zresztą autor szeregu rozpraw naukowych z zakresu uszlachetniania roślin, prowadzi w dalszym ciągu studja nad genetyką barw u Campanula Medium, oraz nad formami speltoidalnemi w czystych linjach pszenicy. O żywym udziale tutejszych uczonych w pracach międzynarodowych świadczy choćby fakt, że pierwsze zeszyty Biuletynu, będącego organem „L'association internationale du sélectionneurs de plantes" zostały wydane właśnie w Gembloux, staraniem p. Lathouwers'a. Nieustanny kontakt z zagranicą, zwłaszcza z Francją i Szwecją, rozszerza horyzonty i ułatwia zdobycie materjałów do pracy hodowlanej.

przy nawożeniu fosforowem 3,1 q ziarna, 23 q korzeni,

przy nawożeniu potasowem 2,5 q ziarna, 19 q korzeni.

Podług najnowszych doświadczeń Dra Kosińskiego, nadwyżki plonów otrzymane przez nawożenie są następujące:

przy nawożeniu azotowem 3,94—5,19 q ziarna, 23 q ziemniaków i 36,39 q buraków cukrowych,

przy nawożeniu fosforowem 2,6—4,45 q ziarna, 13,5 q ziemniaków i 28,4 q buraków cukrowych,

przy nawożeniu potasowem 1,45—2,0 q ziarna, 15 q ziemniaków i 18,5 q buraków cukrowych,

przy nawożeniu pełnem 7,4—8,07 q ziarna, 51,9 q ziemniaków i 70,19 q buraków cukrowych.

Dr. Celichowski uwzględniając moment, że pierwszy q nawozów da znacznie wyższe nadwyżki plonów i że przy użyciu dalszych ilości nawozów nadwyżki będą stopniowo, co 1 q dodanego nawozu, malały, przyjmuje w ten sposób do pierwszego q następujące nadwyżki plonów:

dla saletry 4,29 q ziarna, 17,3 q ziemniaków, 23,7 q buraków,

dla azotniaku 3,5 q ziarna, 13,4 q ziemniaków, 18,9 q buraków,

dla superfosfatu 2,25 q ziarna, 7,9 q ziemniaków, 10,8 q buraków,

dla soli potasowej 2 q ziarna, 12,7 q ziemniaków, 13,1 q buraków.

Przyjmując przeciętne normy, otrzymamy w ten sposób następujące nadwyżki:

przy nawożeniu azotowem 4,7 q ziarna, 35,8 q korzeni,

przy nawożeniu fosforowem 2,9 q ziarna, 17,7 q korzeni,

przy nawożeniu potasowem 2,7 q ziarna, 15,8 q korzeni.

Stosunek nadwyżki z ha do ceny użytego nawożenia na ha przedstawia nam poniższa tablica.

Powyższa tablica daje nam pewne ogólne wyobrażenie o opłacalności nawożenia nawozami sztucznemi. Nawożenie azotowe daje nam najwyższe dochody, mimo, że cena azotu jest wyższa od innych nawozów. Na drugie miejsce wysuwa się nawożenie potasowe, które wskutek silnego reagowania gleb naszych na potas dają stosunkowo dość wysokie nadwyżki, dlatego opłacalność soli potasowych nie ulega najmniejszej wątpliwości. Na trzeciem dopiero miejscu stoi nawożenie fosforowe.

Saletra pod żyto z pośród różnych nawozów azotowych, poza azotniakiem, opłaca się najsłabiej. Maksimum opłacalności, które wynosi około 136 zł na ha czystego zysku, osiągamy przy 2 q saletry na 1 ha. U pszenicy granica maksymalnej opłacalności sięga wyżej, gdyż jeszcze przy 3 q saletry na ha osiągamy poważny dochód czysty, który wynosi około 231 zł z ha. Przy jęczmieniu granica maksymalnej opłacalności przy 2 q saletry wynosi około 123 zł, gdy natomiast u owsa granica maksymalnego nawożenia u 3 q saletry z ha wynosi 168 zł. Przy burakach i ziemniakach saletra chilijska, mimo niskiej ceny tych płodów, doskonale się opłaca i wynosi przy 3 q nawożenia na ha około 240 zł czystego zysku.

Azotniak pod żyto posiada maksimum opłacalności przy 2 q azotniaku na ha, gdzie czysty zysk wynosi około 90 zł. Pod pszenicę granica maksymalnej opłacalności leży przy 3 q azotniaku na ha i wynosi około 170 zł czystego zysku, przy jęczmieniu i owsie granica ta ustaje przy 2 q, zysk około 90 zł z ha.

Czysty zysk użycia azotniaku jest w naszych obli-

Tabl. XIV. Stosunek nadwyżek do cen użytych nawozów sztucznych w q na hektar

Roślina	Nawóz	Saletra chilijska			Azotniak			Sal. chorzow. Nitrofos			Siarczan amon.			Superfosfat			Sole potas.		
		a	b	c	a	b	c	a	b	c	a	b	c	a	b	c	a	b	c
żyto	1	4,70	48,00	+ 107,10	3,50	37,00	+ 78,50	4,70	44,00	+ 111,10	4,70	43,00	+ 112,10	2,90	16,30	+ 79,40	2,70	11,00	+ 78,10
	2	7 05	96,00	+ 136,65	5,25	74,00	+ 99,25	7,05	88,00	+ 144,65	7.05	86,00	+ 146,65	4,35	32,60	+ 110,95	4,00	22,00	+ 110,00
	3	8,20	144,00	+ 120 60	6,10	111 00	+ 90,50	8,20	132,00	+ 138,60	8.20	129,00	+ 141,60	5,05	48,90	+ 117,75	4 65	33,00	+ 120,45
	4	8,75	192,00	+ 96,76	6 55	148,00	+ 68,15	8,75	176,00	+ 112,75	8,75	172,00	+ 116,75	5,40	65,20	+ 113,00	4,95	44,00	+ 119,35
pszenica	1	4,70	48,00	+ 167,20	3,50	37,00	+ 123,30	4.70	44.00	+ 178,26	4,70	43.00	+ 179,26	2,90	16,30	+ 116,32	2,70	11,00	+ 112,66
	2	7,05	96,00	+ 226,89	5,25	74,00	+ 167,45	7.05	88 00	+ 234 89	7.05	86 00	+ 2[illegible]6,89	4 35	32,60	+ 160,63	4,00	22,00	+ 161,20
	3	8,20	144,00	+ 231,56	6,10	111,00	+ 168,38	8,20	132,00	+ 243,56	8,20	129 00	+ 246 56	5,05	48,90	+ 182,39	4 65	33 00	+ 180,97
	4	8,75	192,00	+ 218,65	6,55	148,00	+ 161,90	8,75	176,00	+ 225,75	8,75	172 00	+ 229 75	5,40	65,20	+ 182,12	4,95	44,00	+ 182,71
jęczmień	1	4,70	48,00	+ 98,40	3,50	37,00	+ 71 02	4,70	44 00	+ 102,40	4,70	43.00	+ 103,40	2,90	16,30	+ 74,03	2,70	11,00	+ 73,10
	2	7,05	96,00	+ 123,60	5,28	74,00	+ 89 53	7,05	88,00	+ 131,60	7.05	86,00	+ 133,60	4,35	32,60	+ 102,90	4,00	22,00	+ 102,60
	3	8,20	144,00	+ 111,43	6,10	111,00	+ 79,01	8,20	132 00	+ 123,43	8 20	129 00	+ 126,43	5,05	48,90	+ 108 30	4,65	33,00	+ 111,85
	4	8,75	192,00	+ 80,56	6,55	148,00	+ 56,03	8,75	176,00	+ 96,56	8,75	172 00	+ 100,56	5,40	65,20	+ 103,01	4,95	44,00	+ 110,19
owies	1	4,70	48,00	+ 96,52	3 50	37,00	+ 70,72	4,70	44,00	+ 100,52	4,70	43,00	+ 101,52	2,90	16,30	+ 72,87	2,70	11,00	+ 72,02
	2	7,05	96,00	+ 120,78	5,25	74,00	+ 87,43	7,05	88,00	+ 128,78	7,05	86,00	+ 130,78	4,35	32,60	+ 101,16	4,00	22,00	+ 101,00
	3	8,20	144,00	+ 168,15	6,10	111,00	+ 76,57	8,20	132,00	+ 120,15	8,20	129,00	+ 123,15	5,05	48,90	+ 106,38	4,65	33,00	+ 109,98
	4	8,74	192,00	+ 76,75	6,55	148,00	+ 53 41	8,75	176,00	+ 93,06	8,75	172,00	+ 97,06	5 40	65,20	+ 100,85	4,95	44,00	+ 108,21
ziemniaki	1	35,80	48,00	+ 163 22	13,40	37,00	+ 41.56	35,80	44 00	+ 167,22	35 80	43 00	+ 168 22	10,20	16 30	+ 43.88	15,80	11.00	+ 82,22
	2	53,30	96,00	+ 218 47	20.10	74,00	+ 44 59	53 30	88 00	+ 226,47	53.30	86.00	+ 228.47	15 30	2 60	+ 57 67	23.70	22 00	+ 117.83
	3	62,05	144,00	+ 222 09	23,50	111,00	+ 27,65	62 05	132 00	+ 234 09	62 05	129 00	+ 237,09	17 80	48.90	+ 56 12	28 60	33,00	+ 135,74
	4	66,45	192,00	+ 200,05	25,20	148,00	+ 0,68	66,45	176,00	+ 216 05	66,45	172,00	+ 220,05	19,00	65,20	+ 46.90	31,05	44,00	+ 139 19
buraki cukrowe	1	35.80	48 00	+ 184,70	18 90	37 00	+ 84 85	35 80	44,00	+ 188 70	35.80	43 00	+ 189,70	17 00	16 30	+ 100 05	15,80	11,00	+ 91.70
	2	53 30	96,00	+ 250,45	28.35	74 00	+ 110 27	53 30	88 00	+ 258,45	53.20	86,00	+ 260,45	26 50	32 60	+ 136,72	23,70	22 00	+ 132 05
	3	62,05	144 00	+ 259,32	33,05	111.00	+ 103,82	62 05	132 00	+ 271,32	62 05	129 00	+ 274,32	30,90	48 90	+ 151 95	28.60	33,00	+ 152,90
	4	66 45	192 00	+ 239.92	35 40	148 00	+ 72,10	66,45	176,00	+ 255,92	66.45	172,00	+ 259,92	33,10	65,20	+ 149.95	31,05	44,00	+ 157,82

a = nadwyżki otrzymane na rozmaitych ilościach nawozu, b = cena tego n wożenia w zł, c = różnice nadwyżki i cen, czyli, otrzymany zysk przez nawożenie.

czeniach stosunkowo dość niski, tłumaczy się to tem, że dla azotniaku przyjęto według Dra Kosińskiego znacznie mniejsze nadwyżki, wynoszące zaledwie 80% działania saletry chilijskiej. W niektórych wypadkach działalność azotniaku może być istotnie słabsza od saletry chilijskiej, w większości gleb jednak azotniak działa równie dobrze i dla tych należy przyjąć takie same nadwyżki jak u saletry chilijskiej.

Saletra chorzowska „Nitrofos" i siarczan amonu u wszystkich ziemiopłodów, poza pszenicą, posiadają maksimum opłacalności przy 2 q tych nawozów, u pszenicy przy 3 q. Czysty zysk jest mniej więcej o 4 zł wyższy przy użyciu każdego q, jak u saletry chilijskiej.



Z naszych obór. Krowa Baśka Nr. 2670, z obory Jezupol, piękny okaz naszego simentalera, typu mięsno mlecznego łączącego doskonałą budowę z wysoką użytkowością. Dała w roku kontrolnym 1928/29 w 364 dniach 5548 kg mleka przy procencie tłuszczu 4·12 czyli 228·8 kg tłuszczu

Nawozy fosforowe wobec swej dość niskiej ceny, posiadają pewną opłacalność. Czysty zysk jest poważny, gdyż wynosi u żyta, jęczmienia i owsa około 120 zł z ha, a dla pszenicy jest znacznie wyższy, gdyż wynosi przy użyciu 3 q superfosfatu lub soli potasowej do 180 zł z ha.

Są to liczby ogólnikowe, które w poszczególnych gospodarstwach mogą się szeroko wahać, lecz dają nam obraz opłacalności używania nawozów sztucznych przy obecnych cenach na płody rolne.

Inż. P. Dąbrowski 2)

Sady polowe

Zakładając sad polowy należy sadzić drzewa w bardzo dużych odstępach, celem umożliwienia uprawy rolnej, a więc dawać odległości pomiędzy drzewami 12×15, 15×15, 15×20, — na ziemiach jałowszych sadzić gęściej, na żyznych zaś rzadziej. Dla zabezpieczenia przed szkodnikami koniecznie muszą być ogrodzone koszami wiklinowemi lub z drutu (p. „Rolnik" zeszyt Nr. 12 r. 1929, art. podpisanego pt. „Drzewa przy drogach"), dla zabezpieczenia zaś przed kradzieżą najprościej każde drzewo pomalować jasną farbą olejną w koronie, gdzie rozchodzą się gałązki. Farba przyschnie nie wyrządzając szkody dla drzewka, a w razie kradzieży łatwo przyjdzie złodzieja wykryć, bo albo znak pozostanie, albo będzie zeskrobany wraz z korą, co również zdradzi winowajcę. Znakowanie należy stosować dla wszystkich drzew jednakowe, na tej samej wysokości, i o tym samym charakterze. Dobrze będzie, oprócz wymienionych zabiegów, wszystkie drzewka pobielić mleczkiem wapiennem (10 kg wapna świeżo lasowanego na 100 l wody) z domieszką sinego kamienia (2 kg) i karbolineum (2 kg). Operację bielenia wykonać pierwszy raz w jesieni po opadnięciu liści, drugi raz poprawić na wiosnę przed rozwojem liści. Pobielić nie tylko pnie, ale możliwie nawet najdrobniejsze gałęzie, do czego trzeba będzie użyć opryskiwaczy. Takie postępowanie zabezpieczy najlepiej nasze drzewa przed rozmaitemi niespodziankami, które przy zaniedbaniu mogą spowodować przykre następstwa.

Pomiędzy drzewami dopuszczalna jest uprawa wszelkich roślin zbożowych i okopowych jednorocznych, niedopuszczalne zaś są koniczyny i lucerna przeznaczone na siano lub pastwisko, jako głęboko zakorzeniające się i zadarniające powierzchnię na kilka lat.

Że uprawa polowa drzew owocowych nawet w naszych warunkach może mieć powodzenie, świadczą o tem liczne sady polowe, powstałe w różnych okolicach kraju, świetnie się rozwijające i dające ładne widoki na przyszłość. Jako czarną plamę istniejących sadów polowych, jak zresztą i innych sadów, należy wymienić dużą ilość drzew, zmarzniętych po tegorocznej zimie. Winny temu są dotychczasowe metody wyprowadzania drzewek, stosowane w szkółkach. Metody te były tego rodzaju, że nie dawały pewności, czy uszlachetniane i sprzedawane ze szkółek drzewka przetrzymają surowszą zimę, czy też jej ulegną. W tem miejscu konieczne jest dać kilka wyjaśnień w sprawie stosowanych dotychczas w szkółkach metod uszlachetniania drzew na zwyczajnych dziczkach. Jabłonie, śliwy, częściowo grusze, zwykle bywają oczkowane szlachetnemi odmianami na dziczkach przy samej ziemi w lipcu — sierpniu. W roku następnym z oczka wyrasta pęd i w latach dalszych formuje się korona i pień. Pień drzewka, wyprowadzonego z oczka, będzie naturalnie taki sam szlachetny, jak korona drzewka. W tem właśnie leży słaby punkt: drzewka odmian szlachetnych, zimowych jabłoni i wszystkie odmiany grusz, posiadające własne szlachetne pnie, zawsze były bardzo wrażliwe na zmarznięcie. Ulegały temu przedewszystkiem pnie, uwzględniając fizyczną właściwość zimnego powietrza, które jako cięższe, zajmuje podczas mrozów najniższe położenie, wskutek czego pnie drzew, jako położone najbliżej powierzchni śniegu, przedewszystkiem narażone są na mrożące działanie zimnego-powietrza. Stąd też

zupełnie usprawieliwionem wydaje się stosowanie w niektórych szkółkach t. zw. podwójnego szczepienia, polegającego na tem, że dziczki przy ziemi bywają oczkowane jak zwykle, odmianą półszlachetną lub nawet szlachetną, ale odporną na mrozy, posiadającą szybki wzrost i wydającą równe pędy, które, po wyprowadzeniu do pewnej wysokości, po roku lub dwu latach szczepione bywają na wysokości korony odpowiednią szlachetną odmianą mniej lub więcej wrażliwą na zmarznięcie. W rezultacie otrzymują się drzewka o koronach wprawdzie wrażliwych lecz o pniach odpornych na mrozy. Drzewka takie przeważnie prędzej owocują, niż drzewka uszlachetniane jednorazowo.

Metoda podwójnego uszlachetniania, jak tegoroczna zima dowiodła, musi być stosowana z całą stanowczością, bo asekuruje tak samego producenta, a więc szkółkę, jak i nabywcę, czyli w perspektywie dalszej całe sadownictwo. Ze szkółek nam znanych jedynie tylko szkółki „Glinka“ na Prądniku Czerwonym w Krakowie (własność Krak. Tow. Ogrodn.) stosują podwójne szczepienie z całą świadomością i uznaniem konieczności takiego postępowania. Inne szkółki przeważnie bagatelizują lub poprostu nie uznają tej metody i to spowodowało bardzo przykre następstwa tak dla samych producentów szkółkarzy jak i dla ufających im nabywców.

Do odpornych na zmarznięcie odmian należy z pomiędzy grusz rosyjska cukrówka czyli „Sacharnaja“, rosnąca na północ od Moskwy, i wytrzymująca tamtejsze zimy. Inne zaś miejscowe dziczki grusz, używane tu i ówdzie w szkółkach w charakterze „przewodnich“, egzaminu nie zdały i bez wyjątków powymarzały. „Sacharnaja“ więc musi być wprowadzona do wszystkich szkółek z całą bezwzględnością.

Z jabłoni wysuwa się na czoło jako pierwszorzędna przewodnia bardzo cenna jesienna odmiana zwana „Oliwką Kronselską“. Daje pnie proste, posiada silny wzrost, i wykazała wyjątkową odporność na mrozy. Co się tyczy wiśni i czereśni, to stwierdzono prawie zupełną niewytrzymałość używanych dotychczas jako podkładki dziczków zwykłej czereśni ptasiej. Wiśnie szczepione na czereśniach przeważnie przepadły lub przepadną w roku przyszłym, bo chociaż nawet wypuściły tu i ówdzie listki, jednak pnie posiadają martwe. Sprawa odpowiednich dziczek do uszlachetniania wiśni i czereśni naraze stoi otworem. To samo odnosi się do śliw, dyskusja w kołach ogrodniczych dopiero na ten temat sie zaczyna. Przypuszczalnie wiśnie będziemy uszlachetniać na odpornych na zmarznięcie dziczkach wiśniowych (wiśnie kwaśne), czereśnie stoją narazie pod znakiem zapytania, natomiast śliwy na Lowance lub na Węgierce włoskiej (ta ostatnia wykazała zadziwiającą wprost odporność na zmarznięcie).

Jako wniosek wysnuć należy, że uznając świetną konjunkturę, jaka wytworzyła się w dziedzinie produkcji owocarskiej, trzeba jednak przy zakładaniu nowych sadów być bardzo ostrożnym, i pamiętać o konieczności zasadzenia drzewek asekurowanych przed ewentualnem zmarznięciem, to znaczy tylko podwójnie szczepionych; wyjątek od podwójnego szczepienia mogą stanowić jedynie letnie i jesienne odmiany jabłoni.

Wtedy naprawdę potrafimy zabezpieczyć nasze sadownictwo przed takiemi przykremi niespodziankami, jakie nam zgotowała ubiegła zima.

Z POSTĘPU ROLNICZEGO

Wpływ uprawy łubinu na wydajność gleby. Pod tym tytułem pomieszcza prof. dr. Bronisław Niklewski w »Doświadczalnictwie rolniczem« sprawozdanie z doświadczenia przeprowadzonego na polu doświadczalnem Katedry fizjologji roślin i chemji rolnej Uniwersytetu poznańskiego. Sprawozdanie to w streszczeniu przedstawia się następująco:

Przeprowadzono na bielicy w Sołaczu porównanie plonów 3-polówki (ziemniaki, jarzyna, żyto) z 4 polówką (ziemniaki, jarzyna, łubin, żyto). Łubin koszono i zbierano na ziarno. Wyniki tego porównania są następujące:

1. Ziemniaki w 2-gim roku po łubinie dały, średnio z 2 lat, plony o 14.7% wyższe, aniżeli na 3-polówce. W 1926 przy dużych opadach wiosennych plony były o 21.7% wyższe.

2. Nawet przy zastosowaniu nawozu azotowego 4-polówka wydała o 6.8—13.5% wyższe plony ziemniaków, aniżeli 3-polówka.

3. Na glebie, z natury suchej, plony ziemniaków były w przybliżeniu proporcjonalne opadom letnim, także produkcyjność obornika zależała wybitnie od opadów.

4. Mimo, że w r. 1926 nawóz azotowy działał na ziemniaki bardzo słabo, stanowisko w płodozmianie — przedplon łubinowy — znacznie wpłynęło na wysokość plonu.

5. Jęczmień w 3-im roku po łubinie nie reagował na ten przedplon.

6. Jęczmień silnie reagował na nawożenie azotowe, jak i na dawki obornika, danego pod ziemniaki.

7. Owies silnie reagował na łubin z przed 3 lat. Atoli wynik ten wymaga potwierdzenia.

8. Owies silnie reaguje na obornik, dany pod ziemniaki, jak i nawożenie azotowe mineralne.

Żyto silnie reaguje na przedplon łubinu zwyżką plonu ziarna, dochodzącą do 108% w r. 27, do 53% w r. 28. Nawet żyto, zasilone 2 q saletry chil. na 1 ha reaguje zwyżką do 35—67% na 4-polówce w porównaniu do 3-polówki.

Na polu, od 9 lat zupełnie nienawożonem, uzyskano po zebranym łubinie taki sam plon, jak na 3-polówce, przy zastosowaniu, co 3 lata obornika i przy pełnem nawożeniu mineralnem, mianowicie w r. 28 25.4 q z 1 ha.

Ziarno silniej reaguje na przedplon łubinu, aniżeli słoma.

10. Nadmiar opadów w r. 1927 działał szkodliwie na żyto 3-polówki, natomiast nie szkodził żytu 4-polówki. Na 4-polówce były plony r. 1928 o 5% wyższe od plonów r. 1927, na 3-polówce o 26% wyższe.

11. Żyto na 4-polówce ma tę samą liczbę ździebeł, co na 3-polówce, ale słoma jest wyższa, tęższa, a kłosy są większe i cięższe. Korzenie żyta 4-polówki są silniej rozwinięte, aniżeli u żyta 3-polówki.

Procesy zmywne w terenie lössowym. Na temat powyższy wygłosił Dr. Jan Tomaszewski na III. Zjeździe Naukowo-Rolniczym w Poznaniu wykład, w którym wykazał, że procesy zmywne, spowodowane spływającą po pochyłościach wodą opadową, zasługują na szczególniejszą uwagę w terenach lössowych ze względu na ważną rolę, jaką one odgrywają w procesie glebotwórczym oraz dyferencjacji pokrywy glebowej.

Löss, jako skała luźna, małospoista, porowata i składająca się przeważnie z cząstek pyłowych, w silnym stopniu podlega działaniu wody spływającej. Na przebieg procesów zmywnych wywierają wpływ następujące czynniki: 1. rzeźba powierzchni, 2. sposób uprawy roli, 3. struktura wierzchniego poziomu gleby, 4. długość okresu kultury rolniczej, 5. charakter szaty roślinnej.

W terenie lössowym o silnie sfalowanej rzeźbie powierzchni i znajdującym się z dawnych czasów w kulturze rolniczej, pokrywa glebowa zazwyczaj jest silnie zróżnicowana i składa się z trzech zasadniczych odmian gleb lössowych: 1. bezpróchnicznej, występującej na pagórkach i stromych stokach, 2. małopróchnicznej, występującej na łagodnych stokach i 3. próchnicznej, występującej w zaklęsnięciach i nizinkach. W odmianach próchnicznych tworzy się w pogrzebanym poziomie próchnicznym na głębokości około 1 m poziom wody zaskórnej, przeto gleby te wykazują cechy gleb podmokłych, wadliwych.

Tak pod względem budowy profilu, jak i użytkowości rolniczej, wymienione wyżej odmiany gleb lössowych wykazują znaczne różnice.

DROBNE PORADY GOSPODARCZE

Zakażenie się bakcylem zakaźnego ronienia krów. W ostatnich czasach notowane są u ludzi zwłaszcza u tych, których zawód wymaga ciągłej styczności z krowami wypadki choroby zakaźnego ronienia Banga. Choroba ta zwaną jest u ludzi gorączką maltańską albo śródziemnomorską. Zakażenia u ludzi spotykamy zwłaszcza w tych oborach, w których panuje zakaźne ronienie u krów. Bakterje bowiem wydalane są w bardzo wielkiej ilości wówczas zarówno drogą narządów rozrodczych porzutek jak i drogą samego wymienia. Spożywanie surowego mleka, oraz jego produktów przetwórczych od krów dotkniętych chorobą Banga powoduje u ludzi gorączkę Banga. Przenoszenie się tej choroby z człowieka na człowieka nie zostało do dnia dzisiejszego stwierdzone. Zdaje się, iż naogół jest człowiek bardzo mało podatny na tę chorobę, bo w przeciwnym razie musiałoby być daleko więcej przypadków zachorowań w związku z bardzo częstem występowaniem tej choroby u krów. Mężczyźni daleko prędzej na gorączkę Banga zapadają aniżeli kobiety. Oseski ludzkie w bardzo rzadkich wypadkach zachorowują a u dzieci obserwowano chorobę tę w pojedyńczych tylko wypadkach. Należy jednak pomimo tego mieć się na ostrożności i pamiętać, iż zawsze jest lepiej wszelkim chorobom zapobiegać. Objawy tej choroby u ludzi odnoszą się przedewszystkiem do długotrwałej i zmiennej gorączki przy silnych dreszczach, potach, bolesności stawów, bólu głowy. Apetyt i czynność przewodu pokarmowego po największej części bez zmian. Wezwanie wczesnej pomocy lekarskiej i badanie krwi człowieka wyświetla zupełnie tę sprawę chorobową. Zapobieganie polega na przestrzeganiu ścisłem zasad higjeny ludzi, stykających się z bydłem rogatem w oborze. Po ukończeniu pracy i przed każdem jedzeniem gruntowne wymycie rąk ciepłą wodą i mydłem, oraz 2,5% roztworem wody krezolowej lub 1‰% roztworem sublimatu. *St. Świba* lek. wet.

PRZEGLĄD KRYTYCZNY WYDAWNICTW

Biuletyny Spółdzielczego Instytutu Naukowego. Zeszyt 1 i 2-gi. Warszawa 1929.

Od dwu lat wychodzi w Warszawie nakładem Tow. Spółdzielczego Instytutu Naukowego wydawnictwo powyższe. W roku bieżącym ukazały się dwa zeszyty, z których pierwszy (maj) redagował b. Prezydent Rzpl. Stanisław Wojciechowski, zeszyt drugi (kwartał II) p. Tadeusz Kłapkowski. Komisję Naukową Instytutu stanowią nasi najlepsi ekonomiści, pracujący we spółdzielczości, a więc: prof. Stefan Surzycki (Prezes) Stanisław Wojciechowski, Zygmunt Chmielewski, Józef Raczyński, Leon Twarecki, Eustachy Rudziński i Tadeusz Kłapkowski. Nazwiska te są dostateczną rękojmią powagi powyższego wydawnictwa.

Treścią zeszytu pierwszego jest przedewszystkiem współpraca spółdzielni rolniczych ze spółdzielniami spożywców, oraz ustawodawstwo o spółdzielniach. Pogląd na tę stronę życia społecznego w innych krajach dają artykuły omawiające organizację handlu zbożem w Ameryce północnej, oraz spółdzielczości mleczarskiej w Holandji.

Zeszyt drugi zawiera artykuł p. St. Wojciechowskiego p. t. »Rzeźnie spółdzielcze w Danji«, dokończenie art. »O Organizacji handlu zbożem w Ameryce północnej«, dalej omawia giełdy spółdzielcze w Holandji, nauczanie spółdzielczości rolniczej w Czechosłowacji, i ruch spółdzielczy w Estonji. Pozatem podaje kronikę ruchu spółdzielczego, bibljografję spółdzielczą i wiadomości Instytutu.

Każdy kto wie jak doniosłe znaczenie dla dobrobytu kraju posiada umiejętnie zorganizowana spółdzielczość, zwłaszcza w rolnictwie, winien stać się przyjacielem tego pod każdym względem bardzo cennego wydawnictwa. *B. Janowski*

Z DZIAŁALNOŚCI WŁADZ I INSTYTUCYJ ROLN.

Ze Związku Dublańczyków Agronomów we Lwowie. Koledzy reflektujący na posadę nauczyciela fachowego w jednej ze szkół rolniczych, zechcą zgłosić się do Związku (Lwów, Kopernika 20. III p.)

Wielki pokaz drobnego inwentarza w Toruniu. (IV. Pomorska Wystawa Drobiu Gołębi, Królików, Psów i Zwierząt Futerkowych). W dniach od 16 do 19 listopada 1929 r. odbędzie się w Toruniu „Wielki Pokaz" drobnego inwentarza (IV. Pomorska Wystawa Drobiu, Gołębi, Królików, Psów i Zwierząt Futerkowych).

W pokazie wezmą udział hodowcy z całej Polski. Komitet zachęca zatem poszczególnych hodowców do odpowiedniego przygotowania swego drobiu, aby ten „Wielki Pokaz" był naprawdę imponującym wskaźnikiem postępu Polski na polu hodowli drobnego inwentarza.

Zgłoszenia: Komitet Wystawy — Toruń, ul. Sienkiewicza 40 (gmach Pomorskiej Izby Rolniczej).

Związek producentów roślin przemysłowo-leczniczych w Polsce. Związek powstał w Warszawie z inicjatywy grona rolników, grupujących się w Związku Ziemian w Rawie Mazowieckiej, w miesiącu kwietniu 1929 r.

Myślą przewodnią inicjatorów jest zamiar rozwinięcia produkcji roślin przemysłowo-leczniczych w kraju.

Statut Związku zatwierdzono w dniu 22 maja 1929 r. za Nr. B. P. 2839/29 przez Komisarjat Rządu m. st. Warszawa, na podstawie przepisów tymczasowych o stowarzyszeniach i związkach, z dnia 17-go marca 1929 r.

Ogólne zgromadzenie członków Związku w dniu 16 kwietnia 1929 r. postanowiło, w myśl art. 6 statutu, punkt C), powołać do życia Wydział Handlowy Związku, jako samodzielną organizację handlowo-przemysłową pod firmą: Związek Handlowo-Eksportowy Roślin Przemysłowo-Leczniczych.

Światowy Kongres Drobiarski w Londynie. Do udziału w światowym Kongresie Drobiarskim mającym się odbyć w r. 1930 w Londynie, zgłosiło do tej pory swój udział 30 państw, a dalsze zgłoszenia napływają. Równocześnie z obradami Kongresu odbywać się będzie wystawa drobiu.

Drobiarska ta impreza rozmiarami swemi przewyższać będzie wszystkie dotychczasowe światowe zjazdy wystawy drobiarskie.

Ministerstwo Rolnictwa w Stanach Zjed. Am. Pół. prowadzi usilną propagandę na rzecz Kongresu, ilość uczestników w Kongresie obliczona jest na 1000 osób. Kanada zamierza wysłać 500 delegatów.

Bliższych informayj o Kongresie udziela Sekretarjat 10 Whitehall Palace, Londyn S. W. L. Anglja.

Sądzić należy, iż polscy hodowcy drobiu tym razem nie będą świecić nieobecnością na tym Kongresie. *(Arol)*

Statystyka produkcji rolnej. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, doceniając znaczenie statystyki produkcji rolnej, poleciło podwładnym urzędom, aby w ciągu najbliższego czasu opracowały zagadnienie rejestracji produkcji rolnej. Sprawą tą zajmie się najbliższy zjazd wojewodów. W pracach tych wezmą udział delegaci Głównego Urzędu Statystycznego.

ZE ZWIĄZKU ZIEMIAN WE LWOWIE

L. 1611. **Koszta egzekucyjne w egzekucjach podatkowych.** Ministerstwo Skarbu ustaliło co następuje:

Za czynności egzekucyjne dokonane u płatnika w celu ściągnięcia zaległości podatkowych koszta należą się również w tym wypadku, gdy egzekutor po przybyciu do płatnika nie dokona zajęcia z przyczyn od niego niezależnych, np. z powodu nieznalezienia przedmiotów podlegających zajęciu, lub z powodu usunięcia nieruchomości przed zajęciem. Nadto koszta egzekucyjne należą się również w tym wypadku, gdy władza skarbowa dokona zajęcia należności dłużnika u osób trzecich (kondykt) Dz. Urz. Min. Skarbu Nr. 19 z roku 1929.

1612. **Tegoroczna rata podatku majątkowego.** Okólnik Min. Skarbu z 16. VII 1929 LD. V. 3991/2.

„Celem osiągnięcia preliminowanych wpływów budżetowych, Minister. Skarbu uwzględniając jednocześnie konieczność wyrównania między poszczególnemi grupami ciężaru podatkowego, zarządza dalszy częściowy pobór zaległości z tyt. podatku majątkowego w sposób następujący:

a) dla płatników I. grupy kontyngentowej (od gruntów) od 5 stopnia wzwyż skali podatkowej — wyznacza się nową ratę w wysokości 1% od wartości majątku, przyjętej prawomocnie za podstawę wymiaru podatku majątkowego.

b) dla płatników II. i III. grup kontyngentowych (wszystek inny majątek) od 5 stopnia w zwyż skali podatkowej wyznacza się nową ratę w wysokości 0,6% od wartości majątku, przyjętej prawomocnie za podstawę wymiaru podatku majątkowego.

Rata ta płatna będzie w terminie do dnia 10 grudnia 1929 r.

W wypadkach sprostowania wartości majątku, na skutek odwołań, wzgl. w drodze nadzoru, należy za podstawę oblicze-

nia nowej raty przyjąć sprostowaną wartość majątku.

O wysokości płatnych na podstawie niniejszego zarządzenia kwot, należy zawiadomić płatników pisemnie według wzoru (Z. Z. który tu opuszczamy).

Powyższe zawiadomienia należy doręczyć płatnikom najdalej do dnia 1-go listopada 1929.

Płatnikom, którzy uiścili pewne sumy ponad płatny dotychczas podatek majątkowy, nadwyżka zaliczy się na pokrycie należności przypadających do zapłaty w myśl nin. okólnika.

Powyższych płatników należy tylko wezwać do uiszczenia różnicy, przypadającej jeszcze do zapłaty".

Uwaga Z. Z.: Wysokość tej raty jakoteż termin jej płatności są więc takie same, jak w roku ubiegłym.

L. 1191. **O świadczeniach drogowych w naturze na rzecz gmin.** Z uwagi, że świadczenia te oparte na ustawie drogowej z dnia 10 grudnia 1920 (Dz. U. Nr. 6. poz. 32 z r. 1921), są nieraz dla ziemian bardzo uciążliwe, a przytem tu i ówdzie niesłusznie rozkładane, podajemy interesowanym do wiadomości, że według okólnika Ministerstwa Spraw Wew. Nr. 70 z 21 lipca 1926 Nr. S. F. 5274 (objaśniającego instrukcję budżetową samorządów) świadczenia w naturze winny być rozkładane na ludność zgodnie z zasadami prawa i słuszności. Z tego wynika, że właściciel obszaru dworskiego nie powinien ponosić tych świadczeń w wyższej mierze, niż to wypada z miary odnoszenia korzyści z dróg gminnych. Tego bowiem wymaga zasada „słuszności". Jakkolwiek więc według artykułu 30 powołanej ustawy drogowej „do świadczeń drogowych w naturze mogą być pociągani wszyscy mieszkańcy gmin, opłacający podatki bezpośrednie, w stosunku do wysokości opłacanych przez nich podatków bezpośrednich" — to przepis ten winien być — zgodnie z zasadami słuszności — interpretowany i stosowany w praktyce w ten sposób, aby odpowiadał zasadzie równomierności w ponoszeniu ciężarów publicznych, co odnośnie do podatku gruntowego wyraża się w zasadzie: rozkład świadczeń ma być dokonany na podstawie urzędownie ustalonego czystego dochodu katastralnego, wzgl. zasadniczego podatku gruntowego, bez uwzględnienia progresji i degresji (nieznanej w roku 1920 i 1921).

Jeżli więc któraś gmina wyznaczyła świadczenia te w wysokości odpowiadającej podatkowi gruntowemu, wraz z progresją, należy wnieść odwołanie do Wydziału powiatowego i powołać się na wymieniony wyżej okólnik Min. Spraw Wew. i przytoczone wyżej wywody.

W dalszym ciągu przytaczamy z powołanej na wstępie instrukcji budżetowej zasadę, że samorządy (powiat i gmina) mogą w poszczególnych wypadkach zezwalać płatnikom danin komunalnych na uiszczanie tych danin, zamiast w gotówce, w formie odpowiedniego ekwiwalentu w materjale lub nawet w robociźnie np. przyjęcie zamiast należności pieniężnej, tytułem opłat drogowych, kamienia lub drzewa, którego wartość odpowiada tej należności. Tego rodzaju formy poboru danin publicznych należy traktować jako przyjęcie od płatnika daniny w gotówce i równocześnie nabycie od tego płatnika takiego materjału wzgl. takich usług, których związek komunalny może użyć dla swoich własnych potrzeb.

Zalecamy więc Ziemianom, aby zwłaszcza wbraku nieraz płynnej gotówki wchodzili w układy z samorządami na powyższej zasadzie, co może być często dla nich dogodniejsze i korzystniejsze.

Wreszcie zwracamy Ziemianom uwagę na tekst art. 30 ustawy drogowej — wyżej dosłownie przytoczony — według którego do świadczeń drogowych w naturze na rzecz danej gminy mogą być pociągani tylko mieszkańcy tej gminy.

Z tego możnaby wyciągnąć wniosek, że choćby ktoś posiadał grunt w danej gminie ale w niej nie mieszkał, to nie mógłby być w niej pociągany do świadczeń drogowych w naturze, a tylko dla gminy, w której mieszka.

Znany nam jest wypadek, w którym uwolniono (w drodze odwołania) od tych świadczeń właścicieli gruntów, mieszkających w innej gminie. W każdym razie dosłowny tekst tego przepisu dopuszcza taką interpretację.

Dyrektor: *wz. Dr. Wrześniowski mp.* Prezes: *Cieński mp.*

ZE ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

L. 1480/29. Prosimy uprzejmie, tych PP. członków Związku, którzy otrzymawszy upomnienia wpłacili zaległe składki, jednak przesłanych Im deklaracyj nie wypełnili i nie nadesłali Zarządowi Głównemu Związku, by po dokładnem wypełnieniu i podpisaniu nadesłali je jak najrychlej Zarz. Gł. Związku.

Za Zarząd Główny Związku

Sekretarz: *Z. Zaklika mp.* Prezes: *Inż. G. Chmielewski mp.*

WIEŚCI ROLNICZE Z KRAJU i ZAGR.

Pokaz dalij i kwiatów sezonowych urządzony staraniem Małopolskiego Towarzystwa Ogrodniczego odbył się we Lwowie w dniach 14 i 15 września. Wystawcami kwiatów byli tak producenci handlowi jak i amatorzy. Niektórzy z wystawców dołożyli dużo starań, by pokaz kwiatów, wypadł jak najlepiej. Największej wysiłku w tym kierunku wykazały Zakłady Ogrodnicze Jaroszyńskiego w Błudnikach koło Halicza, które w czasie trwania pokazu zdążyły trzy razy zmienić wystawione kwiaty dalij za każdym razem pokazując nowe odmiany. Oprócz Zakładów Błudnickich przyjęły udział w pokazie Szkółki Ogrodnicze hr. Dzieduszyckiego w Sokołowie koło Stryja, Ogrody hr. Dzieduszyckiego w Zarzeczu koło Jarosławia, Państwowa Szkoła Ogrodnicza na Wólce Kapitańskiej koło Lwowa, Zakłady Ogrodnicze Miejskie, Ogrody B. Połonieckiego ze Lwowa, oraz cały szereg miłośników ogrodnictwa, mianowicie: pp. Walerjan Rogoziński ze Lwowa, Dr. M. Weiss z Jałowca, Zofja Grabska z Wólki Panieńskiej oraz Michał Czarny z Kozielnik, robotnik z Miejskich Zakładów Elektrycznych.

Dużem zainteresowaniem cieszyły się dalje, wystawione przez Błudniki, róże, floksy i astry jesienne pokazane przez Szkółki Sokołowskie St. hr. Dzieduszyckiego, dalje z Ogrodów Połonieckiego, oraz najrozmaitsze kwiaty innych wystawców. Na pokazie rozdawany był znakomicie opracowany pod względem fachowym „Cennik Szkółek Ogrodniczych St. i R. hr. Dzieduszyckich w Sokołowie i Niesłuchowie", który może służyć dla miłośników jako podręcznik systematyki i odmianoznawstwa róż i rozmaitych bylin, szczególnie tych pierwszych (róż). Z treści cennika widać, że autor (St. hr. Dzieduszycki) włożył wiele pracy i zamiłowania, dążąc do spopularyzowania wiadomości z dziedziny uprawy takich kwiatów, jakiemi są róże.

Publiczność wyrażała życzenie, by takie pokazy kwiatów odbywały się częściej. Niewątpliwie Małopolskie Tow. Ogrodnicze we Lwowie w miarę sił i możności postara się zadośćuczynić temu życzeniu.

Inż. P. Dąbrowski

Rolnictwo na Targach Wschodnich. Na tegorocznych, IX Targach Wschodnich odbył się czwarty już z rzędu targ hodowlany, skupiający eksponaty drobiu, bydła, owiec i trzody chlewnej z jednej, a konie remontowe z drugiej strony.

Jeżeli mówimy o rolnictwie na Targach Wschodnich, to nie sposób obok działów reprezentujących produkcję rolniczą nie uwzględnić również działów tak dla rolnictwa istotnych, jak maszyny rolnicze i nawozy sztuczne. Zwłaszcza maszyny rolnicze są dziedziną, gdzie produkcja krajowa i zagraniczna rywalizuje stale na każdych targach, i dorocznie nowe ulepszenia i konstrukcje ubiegają się o względy nabywców. Dział ten i w roku bieżącym przedstawiał się bardzo poważnie. Charakterystycznem jest, że oceniając pożyteczność targów wszystkie prawie większe fabryki krajowe, mimo swego udziału w P. W. K. zgłosiły swój udział, w większym nawet stopniu, a to aby uniknąć zdystansowania przez wytwórnie zagraniczne, które w tym roku szczególnie targami lwowskiemi się interesują.

Dalszym działem rolniczym, zajmującym bardzo poważne miejsce na targach, to nasiennictwo, które zdołało się nawet wyodrębnić w osobny „Targ Nasienny", odbywany wczesną wiosną, jednak i na głównych jesiennych „Targach Wschodnich" zajmuje miejsce bardzo poważne i pokaźne. Streszczając powyższe należy stwierdzić, że rolnictwo we wszystkich swoich gałęziach zajęło na targach lwowskich miejsce mu należne i odpowiadające znaczeniu rolnictwa w całokształcie gospodarstwa narodowego. Utrzymanie wysokiego poziomu działu rolniczego targów, winno też być troską wszystkich zainteresowanych czynników.

Przypuszczalne zbiory w 1929 r. Na podstawie sprawozdań korespondentów rolnych z drugiej połowy sierpnia, Główny Urząd Statystyczny dokonał powtórnego szacowania przypuszczalnego zbioru 4-ch zbóż, które przedstawia się następująco: pszenica 16,4 mil. q., żyto 62,6 mil. q. jęczmień 13,7 mil. q. owies 25,4 mil. q.

Prowizoryczne dane powyższe mogą ulec jeszcze nawet większej zmianie, gdyż ostateczne dokładne obliczenia zbiorów zostaną dokonane dopiero w czasie młócki w pełnym biegu.

Urodzaj ziemniaków w chwili obecnej można oszacować w przybliżeniu na 255.1 mil. q. To szacowanie, jako dokonane przed kopaniem ziemniaków, może być traktowane tylko jako pierwsze przypuszczenie.

Urodzaj jarzyn w Polsce. Lato tegoroczne, łącznie z początkiem jesieni słoneczne i gorące, niewiele wprawdzie mogło pomóc drzewom owocowym, częściowo zniszczonym wskutek mrozów, zdążyło jednak znakomicie wpłynąć na uro-

dzaj jarzyn w Polsce. Niektóre z nich mają w tym roku niebywały urodzaj, zarówno pod względem ilościowym jak i jakościowym.

Nadzwyczaj obfita naprzykład jest cebula, co do której małopolski syndykat owocarski (przy Towarzystwie Rolniczem w Krakowie), otrzymał z różnych powiatów informacje, że wiele miejscowości może ją wysyłać wagonami. Powstał nawet wskutek tego w małopolskich kołach rolniczo-ogrodniczych projekt, ze wszechmiar słuszny zorganizowania eksportu tej cebuli z Polski do krajów północnych, przedewszystkiem do krajów skandynawskich i Finlandji, w których konkurencja cebuli z południa nie jest dla nas groźna wskutek wielkiego oddalenia.

Nadzwyczajną obfitość mamy w tym roku również pomidorów.

Licytacja koni wyścigowych odbędzie się w Warszawie w dniu 30 września na placu wyścigowym od godz. 11 rano. Katalog wykazuje aż 125 sztuk. Koni w trainingu zgłoszono 49, roczniaków także 49, w tem 14 ze stada państwowego w Kozienicach, w myśl ogłoszenia ministerjalnego, że więcej nie będą oddawane w dzierżawę. Jedenastu hodowców zgłosiło 29 roczniaków, a 7 jest zagranicznych.

Materjału stadnego zgłoszono 20 sztuk w liczbie tych pięć klaczy-matek z hodowli państwowych. Prócz tych stado państwowe w Janowie sprzedaje 5 arabów, jednego 3 latka, jednego 2 latka dwa roczniaki, i jednego tegorocznego. Wszystkie zapisane w polskiej księdze stad koni arabskich.

Z Małopolski zgłoszono wogóle tylko dwa konie, a mianowicie dwa roczniaki z Łańcuta. Sądząc z przeszłorocznej licytacji jest okazja do nabycia tanio tak młodzieży jak i materjału hodowlanego.

PORADNIK GOSPODARCZY

PYTANIA

216. Mam pod lasem przy leśniczówce kapustę pastewną, przeznaczoną na zimę dla zwierzyny. Bardzo proszę pouczyć mnie, jak się jej używa i co z nią teraz należy zrobić. Gdyby została w ziemi, to zwierzyna do niej nie przyjdzie.

K. B.

217. Do jakiej wysokości w stosunku do zasadniczego podatku gruntowego może Tymczasowy Wydział Samorządowy powiatowy (Starosta i mianowani członkowie) nakładać podatki drogowe. Dotychczas płaciłem 188 zł, obecnie nałożono 562 zł od zasadniczego podatku gruntowego 749 zł, jest to jednak rzeczywiście jedna rata podatkowa z 10% dodatkiem, gdyż bez 10% dodatku jedna rata podatku gruntowego wynosi tylko 676,32 zł.

J. Ł.

218. Czy zakład przymusowej asekuracji może corocznie bez wiedzy ubezpieczonego podnosić szacunek i składki ogniowe? Od oszacowanych w r. 1926 budynków na 23.990 zł zapłaciłem w r. 1927 — 77 zł 53 gr, w r. 1928 podniesiono szacunek o 40% na 33,590 od czego wymierzono składkę 108 zł 54 gr. Obecnie przysłano mi upomnienie, bez bliższych objaśnień na zaległą składkę za r. 1929 na 173 zł 66 gr.

J. Ł.

ODPOWIEDZI

Kapusta pastewna dla zwierzyny

(Odpowiedź na pytanie 116)

Specjalnych przepisów o sposobie przechowywania kapusty pastewnej przeznaczonej na karmę dla zwierzyny nie posiadamy.

Zreguły kapusta z gruntu ma być przeniesiona i umieszczona w miejscu zabezpieczającem zepsucie.

Przy zadawaniu kapusty w zimie, jako wypróbowany sposób, zalecany przez hodowców, należy sporządzać budki w miejscach podawania karmy, aby w czasie mrozów i zasp śnieżnych ułatwić żerowanie, należy okopowe podawać w budkach w stanie siekanym, co ma tę zaletę, że nie zamarza tak łatwo i dłużej za pokarm służyć może. *Małop. Tow. Łowieckie*

Doprowadzenie wody do obory

(Odpowiedź na pytanie 199)

Jeżeli pytający pisze, że studnia jest niedaleko to nie sądzę, by „formalny wodociąg“ wypadał zbyt kosztownie. Miałem w praktyce taki wodociąg ze studni, i to dość odległej, a koszta ograniczają się w tym wypadku tylko do rur od studni do stajni, i do pompy ssąco - tłoczącej, co tak bardzo kosztownem nie jest, (zwłaszcza, iż obora posiada 80 sztuk bydła). Dwie dziewczyny z obsługi stajennej miały obowiązek pompowania codziennie wody do rezerwoaru, a że było ich 6, więc co trzeci dzień te same dziewczęta wodę ciągnęły. Jeżeli koło studni jest miejsce, można zastosować mały kieracik, a wtedy jeden koń do napompowania wody wystarczy.

Pompowanie wody do kufy, przewożenie jej do obory i znów pompowanie do zbiornika, wydaje mi się, zwłaszcza w zimie, bardzo uciążliwe i chyba kosztowniejsze aniżeli trochę rur (wobec bliskości studni), i pompy tłoczącej.

Duża sztuka bydła, nie karmiona wywarem, może potrzebować do 50 kg wody dziennie, więc dla 80 sztuk, trzeba napompować, przewieźć i znów przepompować około 40 q wody dziennie.

Jeden m^3 wody powinien wystarczyć na mniej więcej 20 sztuk dużego bydła, więc na 80 sztuk wystarczy zbiornik na 4 do 5 m^3.

Czy zbiornik ten ma być niski a szeroki, czy wysoki a węższy, to nie stanowi różnicy, sądzę jednak, że lepszy byłby okrągły lub owalny, aniżeli kwadratowy względnie prostokątny, bo łatwiejsze byłoby wymycie zbiornika od czasu do czasu.

Nie wiem jednak, czy nie byłby praktyczniejszy żelazny, aniżeli betonowy, gdyż zbiornik musi być ustawiony dość wysoko, by woda do żłobów własnym ciężarem spadała, więc zrobienie dna zbiornika będzie utrudnione jeżeli ma być z betonu. Zbiornik będzie umieszczony przypuszczalnie w stajni, bo na strychu zamarzałaby woda, a izolowanie zbiorników na mrozy narażonych, jest trudne. Zbiornik, może być nakryty ale tak by doń można było wejść i oczyścić go od czasu do czasu. Woda psuć się w nim nie będzie, bo przecież codziennie świeża woda przybywa.

Co do rury doprowadzającej wodę, to sądzę, że wskazane będzie umieszczenie jej wyżej t. j. u szczytu żłobu, a nie na podłodze, zwłaszcza jeżeli musiałaby być ciągle przykryta gnojem. Gnojówka ma własności gryzące i rura ciągle w gnoju ukryta łatwiej mogłaby zardzewieć, a byłaby też zapewne przeszkodą przy wyrzucaniu gnoju. Pocóż zresztą prowadzić ją ze zbiornika w dół aż do podłogi i znów wyżej do żłobów? Sądzę, że lepiej poprowadzić rurę zgóry do wyższego brzegu żłobów i stąd dać odpływy do żłobów. Zresztą zależy to od rodzaju rozmieszczenia żłobów w stajni, czy stoją one pod ścianami czy na środku stajni i t. d. *K. S.*

Obora wgłębiona

(Odpowiedź na pytanie 200)

1) Szerokość stanowiska dla krowy dużej powinna wynosić 1.20 — 1.30 m; długość 2.50 m;

2) Różnica poziomu między korytarzem a dnem stajni wgłębionej nie powinna przekraczać 75 — 80 cm, aby gnój nie leżał w zbyt głębokiej warstwie, co utrudniałoby nakładanie gnoju na fury, stojące na korytarzu. Oczywiście dno stajni wgłębionej, (t. j. stanowiska dla krów) musi mieć kształt owalny, t. j. płytszy przy korytarzu, głębszy na środku i znów płytszy przy żłobach — bo inaczej krowy nie mogłoby wygodnie schodzić z korytarza na stanowiska;

3) Jeżeli bydło nie bywa w zimie karmione wywarem, to zbiornik i odpływ dla gnojówki nie jest konieczny, ale ściółki musi być dużo. Na spód, po wywiezieniu gnoju dobrze jest nawieźć dość grubo drobniejszej słomy, trzyn, niepotrzebnych plew, lub grubo krajanej sieczki, wszystko to dobrze chłonie gnojówkę. Jeżeli jest na miejscu torf, to przed ścieleniem słomą można posypywać gnój suchym miałem torfowym;

4) Wystarczy — jeżeli żłoby będą do podnoszenia, trzeba jednak by dozorca stajenny pilnował, aby 2 razy dziennie ściółka z pod przodów, była przekładana pod tyły bydła, a gnój z pod tyłów pod przody bo tylko tak można uzyskać gnój równy co do wilgotności i jakości. W lecie gdy bydło chodzi na pastwisko wystarczy może raz dziennie gnój przerzucić;

5) Sądzę, że na spód stanowisk glina nie wystarczy, i będzie łatwo rozmakać, chyba, że teren, t. j. jakość gleby jest twardym zbitym iłem. Nawieziona i ubijana glina rozmakałaby. Jeżeli więc grunt jest przepuszczalny i miękki, to niema innej rady jak dać kamień, albo może najlepiej dobrą cegłę, t. zw. rendrówkę lub wiśniówkę ustawianą na kant, na cemencie.

Beton uważałbym za mniej odpowiedni, ponieważ jest śliski, a przy pochyłości podłogi, t. j. stanowisk, mogłoby ciężkie bydło ślizgać się, gdy gnój będzie świeżo wywieziony i wgłębienie jeszcze nie dostatecznie będzie słomą i gnojem wypełnione. *K. S.*

Jak przymocować szyby do żelaznej ramy

(II. odpowiedź na pytanie 204)

Podaję kilka zestawień na kity do żelaznych ram:

1) Zwykły bardzo trwały kit: Mieszanina teru z dobrym cementem, tej gęstości by przy około 40° C była gęstą i nie rozpływała się. Dobre dla cieplarń.

2) 1 część proszku asbestowego
1 część czystego piasku
2 część szkła wodnego (Natrouwasserglas) gęstości 50° B. razem zmieszać.

3) 1 część glejty ołowianej
10 części białego piasku
10 części palonego gipsu zmieszać z odpowiednią ilością pokostu do gęstości zwykłego kitu.

4) Bardzo trwały uniwersalny kit do wszelkich potrzeb:

10 części celluloidu
1 część olejku goździkowego
1 część gutaperchy i
30 części acetonu razem rozpuścić, do tego dodać tyle proszku asbestowego by razem wszystko wymieszawszy powstał plastyczny kit. Powierzchnie do kitowania powinny być nieco, choćby tylko słońcem ogrzane. *Franciszek Karetta*

Czy ciągłe podwyższanie podatków drogowych przez Samorządy jest prawne

(Odpowiedź na pytanie 217)

Zarządy tymczasowe samorządowe nakładają obecnie, tytułem specjalnych opłat drogowych, kwoty, równające się 75% zasadniczego podatku gruntowego (państwowego) i stopa ta odpowiada ich uprawnieniom.

Różnice w wymiarach corocznych, że w szczególności za lata poprzednie wymiary tych opłat były niższe, przypisać należy sposobowi wymiaru. Przedtem wymierzano te 75% od czytego zasadniczego podatku gruntowego, od 2 lat natomiast — gdy apetyty w miarę spożywania podniosły się — rozpoczęto wymierzać te opłaty także od wprowadzonej od kilku lat stuprocentowej, na rzecz państwa, podwyżki podatku gruntowego. Podniesione przeciw temu demonstracje nie odniosły skutku, albowiem z autorytatywnej strony (rządu) padło uzasadnienie, że obecnie wraz z 100% podwyżką podatek gruntowy jako zasadniczy, musi być uważany.

Moje poglądy na te sprawy — a w szczególności także na fakt, że w myśl ustawy tylko Sejmiki powiatowe mają prawo nakładać spec. opłaty drogowe, tak bowiem wyraźnie i na wielu miejscach che ustawa o tymcz. uregulowaniu finansów samorządowych z 11. VIII. 1923 l. 94 dz. u. R. P. — że zatem nakładanie opłat specjalnych przez pp Komisarzy rządowych, t. j. wszędzie tam, gdzie jest zawieszony samorząd jest nieprawne, są znane i na odnośne wywody moje w „Rolniku" z lat 1929 i 1928 pozwalam sobie zwrócić uwagę. *Dr. Karol Czerny.*

Wysokość ubezpieczeń budynków od ognia

(Odpowiedź na pytanie 218)

Rozstrzyga przyjęta przez Zakład ubezpieczeń wartość budynków. Tę wartość wypośrodkowywała Polska Dyrekcja ubezpieczeń, (obecnie powszechny Zakład ubezpieczeń wzajemnych) w pierwszych latach swej działalności — po nadaniu jej mandatu przez ustawę o przymusowem ubezpieczeniu od ognia — bardzo nisko.

Niezawodnie odgrywała rolę polityka, aby to przymusowe ubezpieczenie swemi opłatami odrazu nie zaciężyło zbyt boleśnie na ludności, z powodu wojny bardzo zubożałej, kierowała się też Dyrekcja, ze względu na swe interesy początkowe, o. ostrożną kalkulacją.

Działo się to ze szkodą dla ludności ubezpieczonej i mijało się z celem ubezpieczenia, albowiem na wypadek ognia wynagrodzenie szkody odpowiadające niskiemu ubezpieczeniu i niskim opłatom było bardzo niskie, częstokroć przy spaleniu się budynków nie wystarczało na zakupno materjału na wiązanie dachowe.

Mojem zdaniem, znajdują się jeszcze mimo reformy w tej mierze i przeszacowywaniu na wyższe wartości ustalenia wartości ubezpieczonych znacznie poniżej tego, co budynki są rzeczywiście warte.

Z podwyższeniem wartości, a więc i ewentualnego wynagrodzenia szkody, w razie ognia, łączy się całkiem naturalnie i wyższa premja — jednak z powodów wyżrzeczonych żadną miarą podniesienia premji nie można uważać za krzywdę, jeśli na wypadek nieszczęśnia ogniowego ubezpieczony ma otrzymać rzeczywistą pomoc na odbudowanie budynku a nie marną kwotę wystarczającą na chusteczkę do otarcia łez.

Jeżeli zatem Zakład ubezpieczeń dąży do ubezpieczenia rzeczywistych wartości budynków od ognia, a jak to łatwo stwierdzić premje przez ten państw. Zakład pobierane są równe (jeżeli nie mniejsze) premjom pobieranym przez Zakłady ubezpieczeń prywatne — to niema powodu do zażaleń. *Dr. Karol Czerny.*

POKŁOSIE PRASY ROLNICZEJ

Ciężki kryzys, jaki przechodzi nasze — a właściwie — światowe rolnictwo, jest tematem rozważań p. Adrosa w „Epoce"

Fakt, iż pewne zeszłoroczne zarządzenia z zakresu polityki zbożowej niewątpliwie zaostrzyły w Polsce przesilenie rolnicze, łatwo przyczynić się może do spaczenia opinji o istotnych źródłach kryzysu. Społeczeństwo polskie zawsze skłonne jest do szukania winy, nawewnątrz i rolnicy zbyt pochopnie przypuszczają, że przyczyn kryzysu w całości szukać należy w pewnych niezawsze może szczęśliwych poczynaniach władz. Psychologicznie daje się taka opinja wytłómaczyć, ale faktycznie jest ona niesłuszna i szkodliwa. Przesilenie rolnicze jest w chwili obecnej zjawiskiem nie polskiem tylko, lecz wybitnie wszechświatowem. Położenie rolnictwa jest niezmiernie ciężkie w Polsce, ale ciężkie jest również we wszystkich innych krajach europejskich, a nawet w Ameryce. Gdyby w zeszłym roku prowadzona była polityka prorolnicza, to niewątpliwie sytuacja byłaby dziś dla rolników korzystniejsza, lecz korzystną nie byłaby w żadnym razie. Świadczy o tem choćby katastrofalny stan finansowy rolnictwa niemieckiego, gdzie już od 4 lat zarzucono bez względu na kierunek następujących po sobie dządów politykę t. zw. „ochrony konsumentów" i sztucznie podniesiono ceny płodów rolniczych o wiele ponad poziom cen światowych.

Omówiwszy dalej poglądy Prof. Rittera, który przyczyny wszechświatowego kryzysu agrarnego upatruje w zwiększeniu produkcji rolniczej świata, ponad zapotrzebowanie, stwierdza, że przyczyna ta może mieć znaczenie tylko dla krajów eksportujących i odnośnie do tego pisze:

W Polsce jesteśmy o tyle w lepszem położeniu od niektórych innych państw europejskich, że poza jęczmieniem główne zboża nie są tak masowym artykułem eksportu, aby ceny wewnętrzne regulować się musiały w całości według rynku światowego, innemi słowy możemy utrzymać ceny produktów rolnych, a zwłaszcza zbóż, na odpowiednim poziomie, nawet przy załamaniu się cen na rynku światowym. Niestety dotychczas rzecz ma się przeciwnie i załamanie się cen rolnych jest u nas w wyniku licznych lokalnych przyczyn większe, niż w jakiemkolwiek innem państwie. Środków zaradczych szukać można tylko w jednem, t. j. w zdecydowanej polityce ochronnej i to w polityce obliczonej nie na krótki tylko czas, ale na długi szereg lat. Już dziś jesteśmy świadkami, że ostatnia ustawa niemiecka, podwyższająca rolnicze cła ochronne, zawiera klauzulę, według której stawki nie niższe od obecnych obowiązywać będą przez pewną zgóry określoną ilość lat. I u nas nie tylko wytknięcie polityki ochronnej ale i zagwarantowanie jej ciągłości i trwałości stanowi postulat, bez którego mowy być nie może o trwałej sanacji naszych stosunków społeczno - gospod.

Sprawę owego przesilenia w inny sposób spodziewa się zwalczyć „Express Poleski", pozostający do pewnego stopnia w sprzeczności z wywodami prof. Rittera, jednak w istocie o wielkiem znaczeniu dla naszych stosunków ekonomicznych.

Byt Polski — czytamy tam — uzależniony jest całkowicie od tego, czy społeczeństwo polskie własnym wysiłkiem potrafi wznieść się na odpowiedni poziom rozwoju gospodarczego. Naród, który nie chce ulec, musi wydobyć z siebie maksimum wysiłku i pracy. Lecz sama praca fizyczna nie wystarcza. Czyniąc własne zdobycze, wzorować się musimy na tych, co kroczyli i kroczą na czele postępu i cywilizacji.

Popatrzmy na Stany Zjednoczone, na państwa zachodniej Europy, a zwłaszcza na Niemcy, gdzie produkcja korzy-

sta skrzętnie i na każdym kroku z rezultatów badań naukowych i gdzie padło w ostanich czasach hasło zastosowania w rolnictwie najnowszych zdobyczy wiedzy dla podniesienia produkcji rolnej do maksimum wydajności.

Jeśli nie chcemy ulec w zmaganiach gospodarczych i pozostać na szarym końcu, musimy wejść na tę samą drogę. Musimy to uczynić przedewszystkiem w rolnictwie, które jest podstawą naszego bogactwa i najpoważniejszym warsztatem pracy, rozwój którego może nam zagwarantować wewnętrzny dobrobyt i mocarstwowe stanowisko.

Twórcza praca na tem polu — to droga ku osiągnięciu wewnętrznego dobrobytu gospodarczego.

Rolnictwo polskie przechodzi największy kryzys gospodarczy, a z rolnictwem, kraj cały i naród. Każdy jednak patrzy na rolnictwo jako na jeden z najpoważniejszych czynników, mający przyczynić się do uzdrowienia naszych chorych stosunków ekonomiczno-gospodarczych. I słusznie. Na nasz przemysł tak młody jeszcze — liczyć nie możemy albowiem nie jest wstanie konkurować z produkcją zagraniczną, zaś nasz handel drobny, który w tak opłakanym stanie znajduje się, nie może wcale wchodzić w rachubę.

Jednak o ile rolnictwo polskie nie zaprzestanie stosować tak starej i nienadającej się metody uprawiania roli o ile nie zabierze się do energicznej pracy i nie zastosuje się do wymogów obecnego czasu, to nie powiększy eksportu swoich produktów rolnych za granicę, nie będzie mogło z nią konkurować i nie będzie zdatne do egzyśtencji.

Precz więc z przestarzałemi i nienadającemi się obecnie metodami.

Niech żyje wiedza i postęp! Niech żyje praca postępowa!

Hasło to niech stanie się hasłem każdego rolnika bez zwłoki.

Niech każdy zapamięta, że czas — to pieniądz.

Może nie jeden sobie powie, że czyni dość i ma wszystkiego pod dostatkiem, jednakże tak nie jest.

W przemyśle i handlu — zastój. Redukcja wszędzie. Robotnik nie ma pracy, a rolnik, jeden po drugim, musi swoją glebę z powodu braku kapitału opuszczać. Temu dziwić się nie można, bo przy plonie 6 ctr. mtr. żyta z morga, jak to obecnie bywa, żaden rolnik nie jest wstanie pokryć swoich wydatków.

Zapobiec temu jednak można, wprawdzie braknie nam systemu pracy, dostosowanego do wymogów teraźniejszego czasu i kalkulacji, lecz wprowadzenie najnowszej metody gospodarczo - rolnej i odpowiednie oprocentowanie ziemi przyniesie nam pożądany rezultat.

b. j.

TO I OWO

Oszuszenie błot poleskich

Jak wiadomo czynniki rządowe przystąpiły już do opracowania planu osuszenia błot poleskich. W związku z tem podajemy poniżej wyjątki wiersza, napisanego przez pewnego eks-Jezuitę z Pińska, który poemat swój wręczył osobiście ostatniemu królowi polskiemu, Stanisławowi Augustowi, w czasie jego pobytu w Pińsku w dniu 9 września 1784 roku.

W utworze tym porusza autor aktualne już wtenczas zagadnienie meljoracji błot poleskich. Czyni to w rymowanej formie, gdyż zapewne sądził, że król, miłujący kunsztowne słowa poetów, prędzej da posłuch prośbie, skreślonej wierszem.

„Któżby nam dał o królu, by nas osu- (szono,
A ornym do zysku gruntem uczyniono.
Pewnieby uprawione lemieszem zagony,
Dwakroć na rok obfite urodziły plony".

I z przeciwnikami osuszenia błot, których, jak się okazuje, i w owych czasach nie brakowało, rozprawia się eks-Jezuita pisząc, żeby pojechali do Krystynowa przekonać się o błogosławionych skutkach przeprowadzonej meljoracji.

„Kto nie wierzy, jaki zysk w błotach (chowa,
Przekona siebie, tylko niech do Kry- (stynowa
Jedzie, a tam ,gdzie grząskie były bagni- (ska,
Zboża, łąki i sytne obaczy pastwiska".

Suplikę swą, wnoszoną do stóp monarchy w imieniu mieszkańców całego Polesia, kończy autor gorącą prośbą:

„Zapal królu iskierkę tej mieszkańców (sławy,
Co znaczne posiadają na błotach dzier- (żawy,
By ich kosztem kopane po dobrach ka- (nały,
Któreby niedosięgłe błota osuszały!

Wiersz ten nie odniósł pokładanych w nim nadziei, bynajmniej nie dlatego, że formą i stylem nie dorósł nawet do pięt składnym wierszykom Imci Panów Krasickiego i Trembeckiego, lecz z tej prostej przyczyny, że zmurszałe wiązania gmachu ówczesnej Rzeczypospolitej trzeszczały już głośno, więc nie pora było o tem myśleć.

Niemniej zasługuje na pełne uznanie rozum tego eks-Jezuity, który już przed półtora wiekiem doceniał olbrzymiego znaczenia prace meljoracyjne na Polesiu, do których dziś dopiero — niestety lękliwie i bez zapału — przystępujemy.

POŚREDNICTWO PRACY I HANDLU

W tym dziale każdy z Prenumeratorów ma prawo umieścić bezpłatnie dwa razy na kwartał ogłoszenie w objętości do dziesięciu słów, tyczące się wolnej lub poszukiwanej posady, kupna lub sprzedaży.

Tylko od naszych P. T. Czytelników zależy, by »ROLNIK« stał się w krótce ich wspólnym, dogodnym, wolnym od pośredników rynkiem pracy i transakcyj handlowych.

Do zlecenia należy załączyć kwit zapłaconej prenumeraty.

Posady poszukiwane

Zarząd dóbr Boratyn, poczta Ponikwa, poleca nadzwyczaj zdolnego, sumiennego maszynistę. 183—39

Zgłoszenia sprzedających

Knurki, loszki wielkiej białej angielskiej rasy. Pszenicę Podolankę, Łopuszkę, Złotkę Miczyńskiego, sprzedaje Treter, Przemyśl, Skrytka 22. 184—40

Zarząd dóbr Jaćmierz, ma do sprzedania 1½ rocznego buhaja rasy Simenthal po imporcie ze Szwajcarji, odznaczonego na wystawie w Poznaniu medalem i listem pochwalnym. 186

Króliki Bobry; koguty Wyandoty białe po zł 15·— Drohojowska, p. Tamanowice 187

Wolne posady

Do objęcia posada dworskiego kowala egzaminowanego, palacza do lokomobili na ordynarję. — Adamowa Jordanowa, Więckowice, p. Wojnicz. 189

Zgłoszenia kupujących

Gdzie można nabyć i w jakiej cenie owce t. zw. „Czuszki". Reflektuję na 5 owiec i barana. Władysław Hofman, Sobier, p. Radziechów. 189

Kupię krowy, jałowice, Holenderki czerwono-polskie. Zarząd dóbr Sworotwa Wielka, p. Mołczadź, woj. Nowogródzkie. 185—39

Z RYNKÓW ROLN. KRAJ. I ZAGRAN.

Ceny ziemiopłodów na rynkach krajowych

(Ceny w złotych).

Lwów 20 IX 1929.

Pszenica dw.	41·00—42·00
„ zbior.	37·50—38·50
Żyto	25·50—26·50
Jęczmień przem.	22·25—23·25
Owies	22·50—23·50
Mąka pszen. 65%	69·00—71·00
„ żytnia 70%	40·00—41·00
Otręby żytnie	14·25—14·75
„ pszenne	14·75—15·25

za 100 kg loco Lwów

Kraków 20 IX 1929.

Pszenica dw.	42·00—43·00
„ zbior.	39·00—40·00
Żyto	28·00—29·00
Jęczmień brow.	29·00—30·00
Jęczmień przem.	23·00—24·00
Owies	22·50—23·00
Mąka pszen. 65%	69·00—70·00
„ żytnia 70%	41·50—42·00
Otręby żytnie	17·50—18·00
„ pszenne	18·50—19·00

za 100 kg franco stacja Kraków

Poznań 20 IX 1929.

Pszenica dw.	37·00—39·00
„ zbior.	00·00—00·00
Żyto	23·00—24·00
Jęczmień brow.	27·00—30·00
Jęczmień przem.	25·00—26·00
Owies	21·00—23·00
Mąka pszen. 65%	57·60—61·50
„ żytnia 70%	00·00—36·50
Otręby żytnie	17·25—18·35
„ pszenne	19·25—20·25

za 100 kg parytet Poznań

Warszawa 20 IX 1929.

Pszenica dw.	39·00—40·00
„ zbior.	00·00—00·00
Żyto	24·75—25·75
Jęczmień brow.	28·00—29·00
Jęczmień przem.	25·00—25·50
Owies	23·00—25·00
Mąka pszen. 65%	66·00—70·00
„ żytnia 70%	39·00—40·00
Otręby żytnie	15·50—16·00
„ pszenne	18·00—19·00

za 100 kg franco st. Warszawa

Gdańsk 20 IX 1929.

Pszenica dw.	37·00—37·40
„ zbior.	00·00—00·00
Żyto	26·00—00·00
Jęczmień przem.	00·00—00·00
„ pastw.	26·50—27·20
Owies	24·20—24·70
Mąka pszen. 65%	00·00—00·00
„ żytnia 70%	00·00—00·00
Otręby żytnie	21·00—21·60
„ pszenne	25·00—26·00

za 100 kg fr. wagon Gdańsk.

Notowania firm prywatnych.

Lublin 20 IX 1929.

Pszenica dw.	39·00—40·00
„ zbior.	00·00—00·00
Żyto	23·50—24·00
Jęczmień brow.	27·00—29·00
Jęczmień przem.	23·00—24·00
Owies	21·50—23·50
Mąka pszen. 65%	66·00—00·00
„ żytnia 70%	00·00—00·00
Otręby żytnie	15·00—16·00
„ pszenne	20·00—21·00

za 100 kg franco stacja załadowania

Wilno 20 IX 1929.

Pszenica dw.	00·00—00·00
„ zbior.	00·00—00·00
Żyto	00·00—28·00
Jęczmień brow.	32·00—33·00
„ przem.	26·00—27·00
Owies	26·00—27·00
Mąka pszen. 65%	00·00—00·00
„ żytnia 70%	00·00—00·00
Otręby żytnie	19·00—20·00
„ pszenne	23·00—24·00

za 100 kg franco wagon Wilno

Bydgoszcz 20 IX 1929.

Pszenica dw.	37·50—38·25
„ zbior.	00·00—00·00
Żyto	23·75—24·50
Jęczmień brow.	28·50—30·00
„ przem.	00·00—25·00
„ pastw.	25·00—00·00
Owies	21·50—23·00
Mąka pszen. 65%	00·00—00·00
„ żytnia 70%	00·00—00·00
Otręby żytnie	00·00—19·00
„ pszenne	00·00—21·50

za 100 kg franco stacja załadowania

Katowice 20 IX 1929.

Pszenica dw.	48·00—49·00
„ zbior.	00·00—00·00
Żyto	27·50—28·00
Jęczmień przem.	00·00—00·00
Owies	27·00—28·00
Mąka pszen. 65%	00·00—00·00
„ żytnia 70%	00·00—00·00
Otręby żytnie	20·00—21·00
„ pszenne	22·00—23·00

za 100 kg franco wagon Katowice

Spęd nierogacizny żywej na targu St. Marx we Wiedniu w dniu 17 IX 1929 r.

Spęd ogólny	13.725	sztuk
W tem świń mięsnych	8.942	„
„ „ tłustych	4.783	„

Prowenjencja świń mięsnych:

Z Polski	7.787	sztuk
„ Węgier	504	„
„ Jugosławji	343	„
„ Rumunji	276	„
„ Austrji	32	„

Prowenjencja świń tłustych:

Z Polski	—	sztuk
„ Jugosławji	2.121	„
„ Węgier	2.458	„
„ Rumunji	204	„
„ Austrji	—	„

Notowano ceny następujące (za 1 kg żywej wagi).

Świnie mięsne I	od 2.60—2.80	szyl.
Świnie mięsne II	2.40—2.60	„
„ „ III	2.20—2.40	„
Świnie tłuste:	2.05—2·15	szyl.

Tendencja dla świń tłustych słaba, dla świń mięsnych średnia. Pozostało niesprzedanych 107 świń mięsnych i 90 świń tłustych.

Notowania Giełdy zbożowej i towarowej we Lwowie.

w dniu 24 IX 1929 r.

Zastój w obrotach giełdowych i pozagiełdowych. Ceny naogół utrzymane, tylko jęczmień spadł w cenie z powodu silnej podaży przy braku zainteresowania.

Tendencja zniżkowa utrzymuje się nadal.

Usposobienie słabe.

Ceny w złotych za 100 kg loco stacja załad. paritas Podwołoczyska (200 km)

Pszenica kraj. dworska 38·50—39·50, pszenica kraj. zbiorowa 35·00—36·00, żyto małopolskie ex 1929 690 gr. 23·00—24·00, jęczmień małop. brow. 660 gr. 00·00—00·00, jęczmień małop. przemiałowy 610 gr. 19·50—20·50. jęczmień małop. pastewny 580—000 gr. 00·00—00·00, owies małop. ex 1929 430 gr. 20·00—21·00, kukurydza rumuńska 00·00—00·00, ziemniaki przemysłowe 0·00—0·00, fasola biała 00·00—000·00, fasola kolor. 00·00—00·00, krasa 00·00—00·00, groch 1/3 Viktorja 45·00—50·00, groch polny 32·00—35·00, bobik 28·25—29·25, mieszanka pastewna w ziarnie 00·00—00·00, wyka 00·00—00·00, siano słodkie krajowe prasowane 7·00—8·00, słoma prasowana 4·00—5·00, hreczka 25·75—26·75, len 66·00 68·00, łubin niebieski 00·00—00·00, rzepak ozimy ex 1929 66·50—67·50. mąka pszenna 65% (brutto za netto łącznie z workami loco Lwów) 69·00—70·00, mąka pszenna 50% (brutto za netto łącznie z workami loco Lwów) 00·00—00·00, mąka żytnia 70% (brutto za netto łącznie z workami loco Lwów) 40·00—41·00, grysik kukurydziany 00·00—00·00, mąka kukurydziana 00·00—00·00, otręby żytn. netto bez worka 13·75—14·25, otręby pszenne netto bez worka 14·25—14·75, kasza hreczana 50% połówek 53·00—55·00, kasza jaglana 00·00—00·00, kasza jęczmienna 38·00—39·00, pęcak 36·00—37·00, proso krajowe 00·00—00·00, makuchy lniane 00·00—00·00, koniczyna czerwona kraj. naturalna 000·00—000·00. mak niebieski 125—135, mak siwy 90—100, worki jutowe wyr. Stradom. Warta 1·65—1·70, Częstochowianka 75 kg za sztukę 0·00—0·00, worki używ. dobre za szt. 1·30—1·35.

Wykaz cen ziemiopłodów na placach targowych (w złotych za 100 kg).

W KRAKOWIE w dniu 20 IX 1929. Pszenica: dworska 40·00—41·00, targowa 39·00—40·00; żyto: dworskie 25·00—26·00, targowe 24·00—25·00; jęczmień: na krupy 23·00—24·00, targowy 00·00—00·00, na paszę 00·00—00·00; owies: dworski 22·00—23·00, targowy 21·00—22·00; kukurydza krajowa 00·00—00·00; tatarka 00·00—00·00; groch: zwycz. 00·00—00·00, Victoria 00·00—00·00, siewny małopolski 000·00—00·00; fasola: „Jasiek" 00·00—00·00, biała zwycz. 000·00—000·00, biała krótka 80·00—90·00, krasa 65·00—75·00, mieszana 52·00—57·00; bobik 00·00—00·00; wyka siewna 00·00—00·00; wyka 00·00—00·00; rzepak 00·00—00·00; łubin: żółty 00·00—00·00, niebieski 00·00—00·00; mak: niebieski 000·00—000·00, szary 000·00—000·00; kminek krajowy 000·00—000·00; koniczyna: nasienna atest. 000·00—000·00, bez kan. 000·00—000·00; siano: słodkie nowe 10·00—11·00, średnie 8·50—9·50, kwaśne 6·00—7·00; potraw 00·00—00·00; koniczyna 12·00—14·00; słoma: żytnia długa 10·00—11·00, mierzwa luzem 7·00—8·00; mąka pszenna: 45% gł. 73·00—74·00. 65% gł. 66·00—67·00, 45% pszenna krak. 00·00—00·00, 45% grys. 00·00—00·00, mąka razowa 00·00—00·00, z Kongr grys. 000·00—000·00; grysik pszenny 00·00—00·00; mąka żytnia: 70% 40·50—41·00, razowa 00·00—00·00. 70% pozn. 00·00—00·00; otreby: żytnie 17·50—18·00, pszenne 18·50—19·00, jęcz. 00·00—00·00; pęcak zwycz. 35·00—36·00; siekanka 36·00 do 37·00; pobielanka 00·00—00·00; seradela 00·00—00·00; ziemniaki nowe 7·00—8·00.

Notowania na targach zbożowo-towarowych:

W PRZEMYŚLU dnia 20 IX 1929.— Pszenica 38·00—00·00, żyto 25·00—00·00, jęczmień 20·00—00·00, owies 20·00—00·00, siano 00, słoma 0·00, ziemniaki 0·00—0·00,

W STANISŁAWOWIE dnia 12 IX 1929 r. — Pszenica 41·42, żyto 24·28, jęczmień 22·26, owies 20·66, kukurydza 30·30, ziemniaki 6·00—7·50, hreczka 32·66—00·00 proso 37·50—00·00, groch polny 46·25—00·00, groch „Viktorja" 62·50—00·00, bobik 31·25—33·30, fasola kolorowa 42·50—00·00, fasola krasa 00·00—00·00, fasola biała 51·66—00·00, siemię konopne 53·75—00·00, siemię lniane 59·90—00·00, wyka 35·50—00·00, łubin 40·00—00·00. marchew 00·15—00·20, buraki ćwikłowe 00·10—00·15, buraki pastewne 00·00—00·00, cebula 00·20—00·00, czosnek 00·40—00·00, siano polne 8·00, łąkowe 8·00, lasowe 6·00, koniczyna 10·00, mieszanka 10·00, słoma okłotowa do sienników 8·50, na sieczkę 7·00, kukurydza zagr. 00·00—00·00, otręby: żytnie 18·25, pszenne 19·25.

Komunikat centralnej targowicy na bydło we Lwowie

od dnia 14 IX — 21 IX 1929.

Wynosił spęd: wołów 5 sztuk, buhaji 41 sztuk, krów 669 sztuk, jałownika 17 sztuk, razem 732 sztuk; cieląt 513 szt., baranów 0 szt., świń 0 sztuk.

Płacono za 1 kg żywej wagi: woły 155—165, 000—000 gr, buh. 140—150, 110—120, 000—000 gr, krowy 150—160, 125—135, 90—100 gr, jałownik 150—160, 120—130, 000—000 gr, cielęta 165—200 gr, barany 00—00 gr., świnie 00—00 gr.

Łój jadalny 1·50 zł, łój przemysłowy 0·60—1·00 zł, siano I. 10·00—12·00 zł, siano II. 7·00—8·00 zł, siano III. 0·00—0·00 słoma 8·00—12·00 zł, koniczyna 13·00—15·00 zł, tymotka 00·00 do 00·00 zł, skóry surowe bydlęce lekkie 1 kg 2·05 zł, bydlęce ciężkie 1 kg 1·95 zł, cielęce 1 kg szt. 4·30 zł, cielęce prow. 1 kg 3·20 zł, końskie duża sztuka 22·20 zł, końskie mała sztuka 17·70 zł.

Wykaz cen bydła (w złotych pol. za 1 kg żywej wagi).

W KRAKOWIE w dn. 7 IX — 14 IX Płacono za 1 kg żywej wagi: buhaje 130 do 175 gr, woły 144—180 gr, krowy 85—170 gr, jałownik 109—175 gr, cielęta 140—266 gr, kozy i barany 000—000 gr, nierogacizna 245—275 gr, bitej wagi: 290—360 gr.

Na targ spędzono: buhaji 172, wołów 98, krów 144, jałówek 256, cieląt 535, owiec 14, kóz i baranów 0, nierogacizny 1098, razem 2317 sztuk.

Ceny skór: wołowe 1 kg 2·10, krowie 1·80, cielęce za 1 szt. 13·00—14·00, z jałówek 1 kg 2·10—0·00 zł.

Ceny koni w Krakowie w dn. 17 IX 1929: Konie lekkie pojazdowe 400—800 zł, robocze 300—450 zł, rzeźne 80—180 zł.

W PRZEMYŚLU w dn. 20 IX 1929. Płacono za bydło zł. 1·23—0·00, barany 0·00, cielęta 0·00, świnie powyżej 100 kg 0·00, świnie 2·38.

Na targ przypędzono 119 sztuk koni, 189 sztuk bydła, 369 świń dużych i 388 świń małych.

W TARNOWIE w dniu 20 IX 1929. Płacono: bydło od 120—185 gr, cielęta od 160—215 gr, świnie od 185—245 gr.

W JAROSŁAWIU w dniu 6 IX 1929 r. Płacono: bydło od 1·00—1·30, cielęta od 1·30—1·80, świnie rzeźne od 2·20 do 2·40, buhaje 0·00—0·00 zł.

W STANISŁAWOWIE w dn. 12 IX 1929. Ogólny spęd wynosił 954 sztuk, w tem 242 sztuk bydła, 47 sztuk cieląt, 230 sztuk koni, 205 sztuk świń, 230 sztuk prosiąt i 00 sztuk kóz.

Płacono: bydło rogate 1·11 zł, świnie 1·81 zł. Spęd średni. Akcja ożywiona.

Ceny ryb we Lwowie

w handlu detajlicznym na targu w dniu 20 IX 1929 r. — za 1 kg.

Szczupak żywy 6·00—0·00, karpie żywe 4·50—0·00, szczupaki i karpie śnięte 0·00—0·00, Karpie żywe „węgierskie" 0·00, liny żywe 4·50—0·00 leszcze i karasie 4·50, drób 2·00—3·50. Karpie na części 0·00.

Ceny rynkowe masła i mleka we Lwowie w dniu 27 IX 1929. — Ceny za 1 kg w zł.

Masło deserowe w hurcie 5·60—5·80, w detalu 5·80—6·20, kuchenne 4·80—5·00. Mleko 35 gr. Jaja 18 gr.

Ceny mleka na miarę Miejskiego Zakładu Aprowizacyjnego we Lwowie w dniu 27 IX 1929. 38 gr, w butelce 50 gr za 1 litr z dostawą do domu.

Wydawca Księgarnia Polska B. Połonieckiego we Lwowie. — Redaktor naczelny prof. Bronisław Janowski. — Redaktorka odpowiedzialna: Jadwiga Gizowska.
Z drukarni i litografji Piller-Neumanna we Lwowie, ul. Łyczakowska 3.